

NOWE PRZYMIERZE Z ISRAELEM

EWANGELIA

Mateusz

Dobra Nowina spisana przez Mateusza

1. KSIĘGA początku * Jezusa ** Chrystusa ***, syna Dawida, syna Abrahama.

[Jan 1,41; 4,25](#)

2 Abraham spłodził Izaaka *, a Izaak spłodził Jakóba, a Jakób spłodził Judę ** i jego braci, **3** a Judas spłodził Faresa i Zarę z Tamary, a Fares spłodził Hesrona, a Hesron spłodził Arama, **4** a Aram spłodził Aminadaba, a Aminadab spłodził Naasona, a Naason spłodził Salmona, **5** a Salmon spłodził Booza * z Rachaby, a Booz spłodził Obedę z Ruty, a Obed spłodził Jessego **, **6** a Jesse spłodził króla Dawida.

A Dawid, król, spłodził Salomona z tej, która była Uriasza, **7** a Salomon spłodził Roboama *, a Roboam spłodził Abiasza, a Abiasz spłodził Azę, **8** a Aza spłodził Jozafata, a Jozafat spłodził Jorama, a Joram spłodził Ozjasza, **9** a Ozjasz spłodził Joatama, a Joatam spłodził Achaza, a Achaz spłodził Ezechiasza, **10** a Ezechiasz spłodził Manassesę, a Manasses spłodził Amosę, a Amos spłodził Jozjasza, **11** a Jozjasz spłodził Jechoniasza i jego braci podczas przesiedlenia do Babilonu *.

12 A po przesiedleniu do Babilonu, Jechoniasz spłodził Salatiela, a Salatiel spłodził Zorobabela *, **13** a Zorobabel spłodził Abijuda, a Abijud spłodził Elijakima, a Elijakim spłodził Azorę, **14** a Azor spłodził Sadokę, a Sadok spłodził Achimę, a Achim spłodził Elijudę,

15 a Elijud spłodził Eleazara, a Eleazar spłodził Mattana, a Mattan spłodził Jakóba *, **16** a Jakób spłodził Józefa *, męża Marii **, z której został zrodzony Jezus, zwany Chrystusem.

17 Tak więc wszystkich pokoleń jest: Od Abrahama do Dawida czternaście pokoleń, i czternaście pokoleń od Dawida do przesiedlenia do Babilonu, i czternaście pokoleń od przesiedlenia do Babilonu do Chrystusa.

18 A narodzenie Jezusa Chrystusa było takie: Gdy Maria, jego matka, została zaślubiona Józefowi, **jeszcze** zanim się zeszli, była znaleziona brzemienną z Ducha Świętego. **19** Ale Józef, jej mąż, będąc sprawiedliwym i nie chcąc jej zniesławić, postanowił skrycie się jej pozbyć. **20** A **kiedy** to rozważał, oto we śnie, ukazał mu się anioł Pana, mówiąc: Józefie, synu Dawida, nie bój się przyjąć Marii, twojej żony; bowiem co w niej zostało poczęte, jest z Ducha Świętego. **21** A urodzi syna, i Jego Imię nazwiesz Jezus *; bowiem on zbawi swój lud od ich grzechów **. [1 Jana 3,4](#)

22 A to się wszystko stało, aby mogło być wypełnione, co powiedziano od Pana przez proroka, mówiącego: **23** *Oto dziewica będzie brzemienna i porodzi syna, a Jego Imię nazwą Emmanuel*, co się tłumaczy: *Bóg wśród nas*. [Izajasz 7,14; 8, 8 - 10](#) **24** Dlatego Józef, kiedy został obudzony ze snu, uczynił **tak**, jak mu rozkazał anioł Pana i przyjął swoją żonę, **25** ale jej nie uznawał *, aż urodziła swego syna pierworodnego; i nazwał Jego Imię JEZUS.

***1,1** z gr. *genesis*; także: **pierwocin, źródła życia, powstawania**

****1,1** co znaczy: Jam Jest Wspomaga (wg. [II Mojżesza 3,14](#) - Będę Wspomaga). W tłumaczeniu Starożytnego Testamentu Izaaka Cyklowa (dalej - **C**) - Jezus to hebr. *Jehoszua*; wg. *Judische Lexikon*, Berlin 1930 - *Jehoszua / Jeszua*; inni: *Jahszua*; wg. *New Bible Dictionary* 1962, z aramejskiego - *Yešu* (czytaj: *Jeszur*; porównaj w innych tłumaczeniach: [Nehemiasza 3,19](#)); wg. Septuaginty (dalej - **S**) oraz manuskryptów NT gr. *Jesous* (czytaj: *Jesus*); stąd polskie - Jezus.

*****1.1** gr. *Christos*, odpowiada hebr. *Maszijach*; aram. *Meszicha*; gr - aram. *Messias*; co znaczy: Pomazaniec **Boga**.

***1,2** z hebr. *lc'haka*

****1,2** z hebr. *Jehudę / Judę*; z gr. *Judasa / Judę*

***1,5 ST** z hebr. *Boaza*

****1,5** gr. *Iessaia*; **ST** hebr. *Iszaja*; spolszczone: *Jessego*

***1,7** z gr.; **ST** z hebr. *Rehabeama*; patrz: [1, 2 Królów](#)

***1,11 ST** z hebr. *Babelu*

***1,12 ST** z hebr. *Zerubabela*

***1,15** od hebrajskiego imienia: *Jakob*

***1,16** z hebr. *Josefa*

****1,16** z hebr. *Mirjam*; z gr. *Mariam*

1,21** patrz: *1,1**

****1,21** w języku greckim słowo to znaczy także (dalej - także:): **win, błędów; ofiar za grzech**

***1,25** także: **nie akceptował**

2. A gdy, za dni króla Heroda, Jezus narodził się w judzkim * Betlejem **, oto mędrcy ze wschodu przybyli do Jerozolimy, mówiąc: **2** Gdzież jest ten narodzony król Żydów *? Widzieliśmy bowiem jego gwiazdę na wschodzie i przyszliśmy oddać mu pokłon. **3** A kiedy król Herod o tym usłyszał, zatrwożył się, a z nim cała Jerozolima. **4** Więc zbierając wszystkich przedniejszych kapłanów i nauczycieli * ludu, dowiadywał się od nich, gdzie się ma Chrystus narodzić. **5** A oni mu powiedzieli: W judzkim Betlejem; bo tak jest napisane przez proroka: **6** *I ty, Betlejemie, ziemio Judy, wcale nie jesteś najmniejsze między książętami Judy; bowiem z ciebie wyjdzie Wódz, który będzie prowadził mój lud Izraela.* [Micheasz 5,2](#)

7 Wtedy Herod wezwał potajemnie tych mędrców i pilnie się od nich wywiedział o czas, w którym się ukazała gwiazda, **8** a posławszy ich do Betlejem, powiedział: Wyruszcie i pilnie się wypytajcie o to dziecię; a gdybyście znaleźli, donieście mi, abym i ja, gdy przybędę - oddał mu pokłon. **9** Więc oni wysłuchali króla i odeszli; a oto poprzedzała ich gwiazda, którą widzieli na wschodzie, aż przybyła oraz stanęła nad **miejszem**, gdzie było dzieciątko. **10** Kiedy ujrzeli tą gwiazdę, uradowali się bardzo wielką radością. **11** A kiedy weszli do rodziny, ujrzeli dzieciątko z Marią, jego matką, więc upadli oraz oddali mu pokłon; a gdy otworzyli swe skarby, ofiarowali mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. **12** Lecz otrzymali we śnie ostrzeżenie, aby nie wracać do Heroda; zatem inną drogą powrócili do swej krainy.

13 A kiedy oni odeszli, oto anioł Pana ukazuje się we śnie Józefowi, mówiąc: Wstań, weź dzieciątko, jego matkę oraz uciekaj do Egiptu *, i bądź tam aż ci powiem; bowiem Herod będzie szukał dzieciątka, by je zgładzić. **14** Więc on wstał, wziął w nocy dzieciątko oraz jego matkę, i uszedł do Egiptu, **15** a był tam aż do śmierci Heroda; aby się wypełniło, co powiedziano od Pana przez proroka, mówiącego: *Z Egiptu wezwałem mego Syna.* [Ozeasz 11,10](#)

16 Wtedy Herod ujrzawszy, że został oszukany przez mędrców, więc bardzo się rozgniewał oraz wysłał, **by** zabić wszystkie dzieci w Betlejem i w całych jego granicach, od dwuletnich i niżej; według czasu, o którym się pilnie wywiedział od mędrców. **17** Wtedy się wypełniło, co powiedziano przez proroka Jeremjasza *, mówiącego: **18** *Głos w Ramie * został usłyszany, lament, płacz i wielkie narzekanie: Rachel oplakuje swoich synów i nie chce zostać pocieszona, dlatego, że ich nie ma.* [Jeremjasz 31,15](#)

19 Ale kiedy Herod umarł, oto w Egipcie, we śnie ukazuje się Józefowi anioł Pana, **20** mówiąc: Wstań, weź dzieciątko i jego matkę, i idź do ziemi Izraela; bowiem pomarli ci, co szukali duszy dziecięcej. **21** Więc on wstał, wziął dzieciątko oraz jego matkę, i

przyszedł do ziemi Izraela. ²² A gdy usłyszał, że w Judei króluje Archelaus, na miejscu swojego ojca Heroda, bał się tam iść; zaś otrzymawszy we śnie ostrzeżenie, skręcił w strony Galilei *. ²³ A kiedy przyszedł, mieszkał w mieście zwanym Nazaret *, aby się wypełniło, co powiedziano przez proroków, że będzie nazwany Nazarejczykiem.

*^{2,1} czyli należącym do izraelskiego pokolenia z gr. *Judasa*; z hebr. *Judy / Jehudy*

**^{2,1} z hebr.: *Betlechem*; co znaczy: Dom Chleba

*^{2,2} poprawniej: **Judejczyków**, czyli Israelitów z pokolenia z gr. *Judasa*; z hebr. *Judy / Jehudy*; stąd hebr. *Jehudim*; spolszczone: Żydzi

*^{2,4} chodzi o uczonych w Piśmie

*^{2,13} **ST** hebr. *Micraim*

*^{2,17} z gr.; **ST** z hebr.: *Jeremjasza*

*^{2,18} miasto w pobliżu Jerozolimy; **ST** *Ramath*

*^{2,22} **ST** z hebr. *Galil*

*^{2,23} co znaczy z hebr.: Zielona gałąź, różga

3. A w owe dni przyszedł Jan Chrzciciel, **który** głosił na pustkowiu Judei, ² mówiąc: Skruszcie się *, bowiem zbliżyło się Królestwo Niebios. ³ Bo to jest Ten, o którym powiedziano przez proroka Izajasza, mówiącego: *Głos wołającego na pustkowiu: Przygotujcie drogę Pana, czyńcie proste Jego ścieżki. Izajasz 40,3* ⁴ A sam Jan miał odzienie z wielbłądziej sierści oraz skórzany pas wokół swoich bioder; zaś szarańcza i leśny miód był jego pokarmem. ⁵ Wtedy wychodziła do niego Jerozolima *, cała Judea i cała kraina wokół Jordanu **; ⁶ oraz wyznając swoje grzechy, byli zanurzani * przez niego w Jordanie. ⁷ A kiedy ujrzał wielu z faryzeuszów i saduceuszów przychodzących do swego chrztu, powiedział im: Rodzaju żmijowy, któż wam pokazał, żebyście uciekali przed nadchodzącym gniewem? ⁸ Wydajcie więc owoc **TR** godny skruszchy; ⁹ i nie mniemajcie, że możecie mówić sami w sobie: Mamy ojca Abrahama; bowiem powiadam wam, że Bóg z tych kamieni może wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰ A teraz i siekiera jest przyłożona do korzenia drzew; zatem każde drzewo, które nie wydaje szlachetnego owocu, zostaje wycinane i w ogień wrzucane. ¹¹ Ja was zanurzam w wodzie ku skrusze; ale ten, który przychodzi za mną, jest mocniejszy niż ja; **on jest tym**, którego butów nie jestem godzien nosić; ten was zanurzy w Duchu Świętym i ogniu. ¹² On **ma** w swojej ręce wiejadło i wyczyści swoje klepisko, i zgromadzi swoją pszenicę do spichlerza, a plewy spali ogniem nieugaszonym. ¹³ Wtedy Jezus przychodzi z Galilei, nad Jordan, do Jana, by przez niego zostać zanurzonym. ¹⁴ Ale Jan powstrzymywał go, mówiąc: Ja potrzebuję, abys mnie zanurzył, a ty przychodzisz do mnie? ¹⁵ A Jezus odpowiadając, rzekł do niego: Dopuść teraz; bo tylko tak wypada nam wypełnić całą sprawiedliwość. Wtedy mu ustąpił. ¹⁶ A gdy Jezus został zanurzony, zaraz wystąpił z wody; i oto zostały mu otwarte niebiosa, i ujrzał Ducha Boga, zstępującego jak gołębica oraz spoczywającego na nim. ¹⁷ A oto głos z niebios, mówiący: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym upodobałem.

*^{3,2} także: **Żałujcie, zmieniajcie zdanie, pokutujcie**

*^{3,5} **ST** z hebr. *Jerusalaim*

^{3,5} **ST z hebr. *Jardenu*

*^{3,6} także: **obmywani**; co w języku polskim przyjęło nazwę – chrztu

4. Wtedy Jezus został zaprowadzony przez Ducha na pustkowie, aby być kuszonym * przez **tego** oszczerczego **. ² A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem łaknął. ³ Więc kusiciel przystąpił do niego i powiedział: Jeżeli jesteś Synem Boga, powiedz, aby te kamienie stały się chlebem. ⁴ On zaś, odpowiadając, rzekł: Napisane jest: *Nie samym chlebem człowiek żyć będzie, ale każdym słowem wychodzącym przez usta Boga. V Mojżesza 8,3* ⁵ Wtedy **ten** oszczerczy bierze go do świę-

tego miasta oraz stawia go na **najwyższym** ganku Świątyni, ⁶ i mu mówi: Jeśli jesteś Synem Boga, rzuć się w dół; bowiem jest napisane, że: *Aniołom swoim przykazał o tobie, zatem poniosą cię na rękach, abyś przypadkiem nie uraził o kamień swojej nogi.* [Psalm 91,11 - 12](#) ⁷ A Jezus mu powiedział: Znowu jest napisane: *Nie będziesz kusił Pana, twego Boga.* [V Mojżesza 6,16](#)

⁸ Znowu **ten** oszczerczy bierze go na bardzo wysoką górę i pokazuje mu wszystkie królestwa **tego** porządku świata oraz ich sławę, ⁹ i mu mówi: To wszystko ci dam, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. ¹⁰ Wtedy Jezus mu mówi: Idź precz, szatanie, bowiem jest napisane: *Panu Bogu twemu oddawał będziesz pokłon i Jemu samemu będziesz służył.* [V Mojżesza 6,13](#) ¹¹ Wtedy opuszcza go **ten** oszczerczy; a oto podeszli aniołowie oraz Mu służyli. ¹² A kiedy Jezus usłyszał, że Jan został wtrącony do więzienia, powrócił do Galilei; ¹³ a opuściwszy Nazaret, przyszedł i mieszkał w nadmorskim Kafarnaum, w granicach Zebuluna i Naftalego *; ¹⁴ aby mogło być wypełnione, co powiedziano przez proroka Izajasza *, mówiącego: ¹⁵ *Ziemia Zebuluna i ziemia Naftalego, Droga Morza, za Jordanem, Galilea narodów *;* ¹⁶ *lud, który siedział w ciemności, ujrzał wielkie światło, a tym, siedzącym w krainie i cieniu śmierci - wzeszło światło.* [Izajasz 9,1 - 2](#)

¹⁷ Od owego czasu Jezus zaczął głosić i mówić: Skruszcie się, bowiem zbliżyło się Królestwo Niebios.

¹⁸ A Jezus przechodząc obok morza Galilei, ujrzał dwóch braci: Szymona zwanego Piotrem i Andrzeja, jego brata, **którzy** zapuszczali sieć w morze; bo byli rybakami. ¹⁹ I im mówi: Pójdźcie za mną, a uczynię was rybakami ludzi. ²⁰ Zaś oni zaraz opuścili sieci i za nim poszli. ²¹ A kiedy stamtąd poszedł dalej, ujrzał dwóch innych braci: Jakóba, **syna** Zebedeusza i Jana, jego brata, w łodzi z Zebedeuszem, ich ojcem, **którzy** naprawiali swoje sieci; ich także wezwał. ²² A oni natychmiast opuścili łódź i swojego ojca oraz poszli za nim.

²³ Potem Jezus obchodził całą Galileę, ucząc w ich bóżnicach *, głosząc Dobrą Nowinę ** Królestwa, uzdrawiając każdą chorobę i wszelką niemoc między ludem. ²⁴ Więc rozeszła się o nim wieść po całej Syrii; i przyprowadzono do niego wszystkich, **co** się źle mieli, ogarniętych rozmaitymi chorobami oraz mękami, także opętanych, epileptyków i paralityków; zatem ich uzdrowił. ²⁵ A poszło za nim wiele tłumów z Galilei oraz Dziesięciogrodu, Jerozolimy, Judei i zza Jordanu.

***4,1** także: **doświadczanym**

****4,1** także: **oczerniającego, niesłusznie oskarżającego, obmawiającego** (chodzi o szatana; co znaczy: Przeciwnika Boga)

***4,13** imiona dwóch, spośród 12 plemion / pokoleń Izraela; **ST** z hebr. *Zebulun i Naftali*

***4,14** **ST** z hebr. *Jeszajahu*; spolszczone: Jezajasza / Izajasza

***4,15** także: **pogan**, czyli ludów spoza narodu Izraela

***4,23** z gr. *synagogach*; co znaczy: miejscach zebrań, domach zgromadzeń

****4,23** z gr. *Ewangelię*

5. Zaś Jezus widząc tłumy, wszedł na górę. A kiedy usiadł, podeszli do niego jego uczniowie; ² zatem otworzył swoje usta oraz ich uczył, mówiąc:

³ Bogaci * żebrzący u Ducha **, bowiem ich jest Królestwo Niebios. [Jan 4,24; 14,26; 16,8 - 13; Galacjan 5,22 - 23; 1 Koryntian 12,6 - 11; 2 Koryntian 3,17; Objawienie 3,17 - 18; Mateusz 6,21](#)

⁴ Bogaci, którzy boleją, bowiem oni będą pocieszeni. [Jakób 4,8 - 9; Jan 16,7; 17, 14 - 17](#)

⁵ Bogaci łagodni, bowiem oni odziedziczą ziemię. [Objawienie 21,1](#)

⁶ Bogaci, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, bowiem oni będą nasyceni. [Mateusz 6,33; Filipian 3,9; Rzymian 3,21 - 22; Rzymian 1,16 - 17; Rzymian 5,17; Mateusz 5,10](#)

⁷ Bogaci, **którzy** proszą o litość *, bowiem oni dostąpią miłosierdzia. [Łukasz 11,9 - 13; 15,11 - 24](#)

⁸ Bogaci czystego serca, bowiem oni Boga oglądają. [Jan 9,39; 2 Koryntian 4,6; Łukasz 7,22; 1 Jana 5,20; Mateusz 17,8](#)

⁹ Bogaci, **którzy** dostają pokój *, bowiem oni zostaną nazwani synami Boga. [Jana 14,27; Rzymian 5,1; Efezjan 2,14](#)

¹⁰ Bogaci, którzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości, bowiem ich jest Królestwo Niebios. [1 Piotra 3,14](#)

¹¹ Bogaci jesteście, gdy będą wam złorzeczyć oraz **was** prześladować i mówić każde złe słowo przeciwko wam, kłamiąc co do mnie. [Jana 16,1 - 3; 2 Koryntian 11,4](#)

¹² Radujcie się i weselcie, bowiem wasza obfita nagroda **jest** w niebiosach; tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.

¹³ Wy jesteście solą ziemi; a jeśli sól by zwietrzała, czym będzie posolona? Do niczego już nie ma mocy, tylko aby na zewnątrz wyrzucona, wzdarczana być przez ludzi. ¹⁴ Wy jesteście światłem świata; nie może być ukryte miasto, które leży na górze, ¹⁵ ani **nie** zapalają świecy i **nie** stawiają jej pod naczyniem - ale na świeczniku, i świeci wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶ Tak niech przed ludźmi zaświeci wasze światło, aby mogli widzieć wasze szlachetne * czyny i chwalić waszego Ojca, który jest w niebiosach.

¹⁷ Nie mniemajcie, że przyszedłem rozluźnić * Prawo ** lub Proroków; nie przyszedłem rozluźnić, ale dopełnić. ¹⁸ Bo zaprawdę, powiadam wam: Dopóki **nie** przemienie niebo i ziemia, **ani** jedna jota, albo kreska, nie przemienie z Prawa, aż wszystko to się stanie. ¹⁹ Jeśli więc, ktoś by rozluźnił jedno z tych najmniejszych przykazań, i tak by nauczał ludzi - najmniejszym będzie nazwany w Królestwie Niebios; a ktokolwiek by czynił i nauczał, ten będzie nazwany wielkim w Królestwie Niebios. ²⁰ Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie przewyższać **sprawiedliwości** uczonych w Piśmie i faryzeuszów, żadnym sposobem nie wejdziecie do Królestwa Niebios.

²¹ Słyszeliście, że powiedziano praojcom: *Nie będziesz mordował*; a ktokolwiek by zamordował, będzie podległy sądowi. [II Mojżesza 20,13](#)

²² Ale ja wam powiadam, że każdy, kto bez przyczyny gniewa się na swojego brata, będzie podległy sądowi; a ktokolwiek by powiedział swojemu bratu: Raka *, będzie podległy Radzie; a ktokolwiek by powiedział: Błaźnie, będzie podległy gehennie ognia **. ²³ Zatem jeślibyś przyniósł twój dar na ołtarz, i tam wspomniał, że twój brat ma coś przeciwko tobie, ²⁴ zostaw tam twój dar przed ołtarzem, i odejdz; wpierw pojednaj się z twoim bratem, a potem, kiedy przyjdiesz, **wtedy** ofiaruj twój dar. ²⁵ Pogódź się szybko z twoim przeciwnikiem, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię czasem przeciwnik **nie** poddał sędziemu, a sędzia **nie** poddał podwładnemu, i bylibyś wrzucony do więzienia. ²⁶ Zaprawdę powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie oddasz ostatniego pieniążka. ²⁷ Słyszeliście, że powiedziano praojcom: *Nie będziesz cudzołożył*. [II Mojżesza 20,14](#) ²⁸ Ale ja wam powiadam, że każdy, kto patrzy na niewiastę na skutek jej pożądania, już popełnił z nią cudzołóstwo w swoim sercu. ²⁹ Zatem jeśli cię gorszy twoje prawe oko, wyłup je i odrzuć od siebie; bowiem pożyteczniej ci jest, aby zginął jeden z twych członków, aniżeli całe twoje ciało * zostało wrzucone do gehenny. ³⁰ A jeśli cię gorszy twoja prawa ręka, odetnij ją i odrzuć od siebie; bowiem pożyteczniej ci jest, aby zginął jeden z twoich członków, aniżeli całe twoje ciało zostało wrzucone do gehenny. [Mateusz 10,28](#) ³¹ Powiedziano również: *Ktokolwiek by oddalił swoją żonę, niech jej da list rozwodowy*. [V Mojżesza 24,1](#) ³² Ale ja wam powiadam, że ktokolwiek by oddalił swoją żonę, oprócz przyczyny cudzołóstwa, prowadzi ją w cudzołóstwo, a kto by oddaloną posiadał - cudzołoży.

³³ Słyszeliście znowu, że powiedziano praojcom: *Nie będziesz krzywoprzysięgał, ale oddasz Panu twoje przysięgi*. [II Mojżesza 20,7; III Mojżesza 19,12; IV Mojżesza 30,2](#)

³⁴ A ja wam powiadam, abyście wcale nie przysięgali; ani na Niebo, ponieważ jest tronem Boga; ³⁵ ani na ziemię, gdyż jest podnóżkiem Jego nóg; ani na Jerozolimę, gdyż jest miastem Wielkiego Króla; ³⁶ ani **nie** będziesz przysięgał na twoją głowę, gdyż nie możesz uczynić jednego włosa białym lub czarnym. ³⁷ Ale wasza mowa niech będzie: Tak, tak; nie, nie; a co nadto więcej, jest od złego. ³⁸ Słyszeliście, że powiedziano: *Oko za oko, a ząb za ząb.* **II Mojżesza 21,24** ³⁹ Ale ja wam powiadam, abyście nie oddawali złemu; ale temu, kto cię uderza w prawy twój policzek, nadstaw mu też i drugi; ⁴⁰ a kto się chce z tobą procesować i zabrać twoją suknię, pozostaw mu i płaszcz; ⁴¹ a ktokolwiek cię zmusi by iść jedną milę, idź z nim dwie. ⁴² Temu, który cię prosi - daj; a od tego, który chce od ciebie pożyczyć - nie odwracaj się. ⁴³ Słyszeliście, że powiedziano: *Będiesz miłował twego bliskiego **, a twojego nieprzyjaciela będziesz nienawidził. **III Mojżesza 19,18** ⁴⁴ Ale ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; wielbijcie **Boga** tym, którzy was przeklinają; czyńcie szlachetnie tym, którzy was nienawidzą, i módlcie się za tymi, którzy was złośliwie traktują oraz was prześladują; ⁴⁵ abyście byli synami waszego Ojca, który jest w niebiosach; bo On to czyni, że Jego słońce wschodzi na złe i sprawiedliwe *, i deszcz spuszcza na sprawiedliwe oraz niesprawiedliwe. ⁴⁶ Bo jeśli miłujecie tych, którzy was miłują, jaką macie zapłatę? Czyż i poborcy podatków tak nie czynią? ⁴⁷ A jeśli tylko pozdrawiacie waszych braci, cóż osobliwego czynicie? Czyż i poborcy podatków tak nie czynią? ⁴⁸ Zatem wy bądźcie doskonałymi, tak jak doskonały jest wasz Ojciec, który jest w niebiosach.

***5,3** także: **szczęśliwi, błogosławieni**

****5,3** ew.: **zebrzący Duchem** (patrz: **Rzymian 8,26**; **1 Tesaloniczan 5,17**)

***5,7** miłosierni - w znaczeniu: Proszących o litość

***5,9** także: **czynią pokój**

***5,16** także: **piękne, dobre, stosowne, zdatne, szczęśliwe, doskonałe**

***5,17** w znaczeniu: złągodzić

****5,17** Prawo - po staropolsku nazywane Zakonem.

***5,22** hebrajskie wyrażenie oznaczające pogardę.

****5,22** patrz: **Objawienie 20,14 - 15**

***5,29** gr. *soma*; co znaczy: ciało fizyczne, substancja materialna

***5,43** także: **bliżniego**

***5,45** także: **przydatne, odpowiednie, prawe, dobre, szlachetne, łaskawe**

6. Strzeżcie się, abyście waszej jałmużny nie czynili przed ludźmi dlatego, byście przez nich byli widziani; inaczej nie macie zapłaty u waszego Ojca, który jest w niebiosach.

² Dlatego, gdybyś czynił jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak **to** czynią obłudnicy w bóżnicach i na ulicach, aby byli chwaleni przez ludzi; zaprawdę powiadam wam, odbierają swoją zapłatę. ³ Ale ty, gdy czynisz jałmużnę, niech nie wie twoja lewica, co czyni twoja prawica, ⁴ aby twoja jałmużna była w ukryciu; a twój Ojciec, który widzi w ukryciu, Ten odda ci jawnie.

⁵ A kiedy się modlisz, nie bądź jak obłudnicy, bowiem **oni** lubią się modlić w bóżnicach oraz stojąc na rogach ulic, aby byli widziani przez ludzi; zaprawdę powiadam wam, odbierają swoją zapłatę. ⁶ Ale ty, kiedy się modlisz, wejdź do swojej izby, zamknij swoje drzwi i zanoś modły twojemu Ojcu, który jest w ukryciu; a twój Ojciec, który widzi w ukryciu, odda ci jawnie. ⁷ A modląc się, nie używajcie pustych powtórzeń jak **ci, którzy** są z narodów; bowiem oni niemają, że zostaną wysłuchani z powodu swego wielomówstwa. ⁸ Nie bądźcie zatem **do** nich podobni, gdyż wasz Ojciec wie czego potrzebujecie, zanim wy go poprosicie. ⁹ Wy więc, módlcie się tak: Ojcze nasz, który **jesteś** w niebiosach, święć się * Imię Twoje; ¹⁰ przyjdź Królestwo Twoje; bądź wola Twoja, jako w Niebie, tak i na ziemi. ¹¹ Chleba naszego powszedniego *

daj nam dzisiaj; ¹² i odpuść nam nasze winy *, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; ¹³ i nie wprowadź nas w * doświadczenie, ale nas wybaw od złego. Bowiem Twoje jest Królestwo, moc i chwała na wieki wieków. Amen. ¹⁴ Bo jeśli odpuścicie ludziom ich fałszywe kroki *, i wasz niebiański Ojciec wam odpuści; ¹⁵ ale jeśli nie odpuścicie ludziom ich fałszywych kroków, i wasz Ojciec wam nie odpuści waszych fałszywych kroków.

¹⁶ A gdy pościcie, nie bądźcie smętnego oblicza jak obłudnicy; bo szpecą swoje twarze, aby byli widziani przez ludzi, że poszczą; zaprawdę, powiadam wam, odbierają swoją zapłatę. ¹⁷ Ale ty, kiedy pościsz, namaść swoją głowę i umyj twą twarz, ¹⁸ abyś nie był widziany przez ludzi, że pościsz, ale przez twój Ojca, który **jest** w ukryciu; a twój Ojciec, który widzi w ukryciu, odda ci jawnie.

¹⁹ Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczy, oraz gdzie złodzieje podkopują i kradną; ²⁰ ale gromadźcie sobie skarby w Niebie, gdzie ani mól, ani rdza **nie** niszczy, i gdzie złodzieje nie podkopują, ani **nie** kradną. ²¹ Bowiem gdzie jest wasz skarb, tam jest i wasze serce. ²² Oko jest świecą ciała; więc jeśli twoje oko byłoby dobre *, całe twoje ciało będzie jasne; ²³ zaś jeśli twoje oko byłoby złe *, całe twoje ciało będzie ciemne. Zatem jeżeli światło, które jest w tobie, jest mrokiem, **sama** ciemność jakąż **będzie**? ²⁴ Nikt nie może dwóm panom służyć; gdyż albo jednego będzie miał w nienawiści, a drugiego miłował; czy jednego będzie się trzymał, a drugim pogardzi; nie możecie służyć Bogu oraz mamonie. ²⁵ Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się o wasze życie, co zjecie, albo co wypijecie; ani o wasze ciało, czym się będziecie przyodziewać. Czyż życie, nie jest zacniejsze niż pokarm, a ciało niż odzienie? ²⁶ Spójrzcie na ptaki nieba, że nie sieją, ani **nie** żną, ani **nie** zbierają do stodoł, a przecież wasz niebiański Ojciec je żywi; czyż wy nie jesteście daleko zacniejsi niż one? ²⁷ Bo któż z was, troszcząc się, może dodać jeden łokieć do swojego wzrostu? ²⁸ A o odzienie dlaczego się troszczycie? Przypatrzcie się polnym liliom, jak rosną; nie trują się, ani **nie** przędą. ²⁹ A powiadam wam, że ani Salomon w całej swojej sławie **nie** był przyodziany jak jedna z nich. ³⁰ Zatem jeśli polną trawę, która dziś jest, a jutro w piec jest wrzucana, Bóg tak przyodziewa, **czyż** nie daleko więcej was, **o** małej wiary? ³¹ Więc nie troszczcie się, mówiąc: Co będziemy jeść? Albo, co będziemy pić? Albo, czym się będziemy przyodziewać? ³² Bo tego wszystkiego narody szukają; gdyż wie wasz Ojciec niebiański, że tego wszystkiego potrzebujecie. ³³ Ale szukajcie najpierw Królestwa Boga, i Jego * sprawiedliwości, a to wszystko będzie wam dodane. ³⁴ Dlatego nie troszczcie się o jutro, bowiem jutro samo będzie się troskać o swe potrzeby. Dosyć ma dzień swojego utrapienia.

***6,9** także: **niech będzie otoczone czcią, uświęcone**

***6,11** patrz: [Jan 6, 31-33](#)

***6,12** także: **długi**

***6,13** także: **dla, ku**

***6,14** także: **błędy, porażki, występki, przewinienia**

***6,22** także: **proste, szczere**

***6,23** także: **niegodziwe, złośliwe, obelżywe**

***6,33** chodzi o sprawiedliwość Boga.

7. Nie sądzcie, abyście nie byli osądzeni; ² bowiem jakim sądem sądzicie, **takim** zostaniecie osądzeni, i jaką miarą mierzycie, **taką** wam zostanie odmierzona. ³ Czemu widzisz źdźbło w oku twójemu brata, a nie zauważasz belki, która jest w twoim oku? ⁴ Albo, jak powiesz twójemu bratu: Pozwól, że wyjmę źdźbło z twego oka, a oto belka **jest** w twoim oku? ⁵ Obłudniku, wpierw wyjmij belkę z twego oka, a wtedy przejrzysz, by wyjąć źdźbło z oka twójemu bratu.

⁶ Nie dawajcie świętego psom *, ani nie rzucajcie waszych pereł przed świnie, by ich nie podeptały swoimi nogami, a **kiedy** się obróca, nie rozszarpały was. [2 Piotra 2,20 - 22](#)

⁷ Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzone. ⁸ Każdy bowiem, kto prosi - otrzymuje; a kto szuka - znajduje; a temu, który kołacze - będzie otworzone. ⁹ Albo, kto z was jest człowiekiem, który da swojemu synowi kamień, gdy ten poprosi o chleb? ¹⁰ A gdy poprosi o rybę, da mu węża? ¹¹ Jeśli więc wy, będąc złymi *, umiecie dawać waszym dzieciom dobre ** dary, tym bardziej wasz Ojciec, który jest w niebiosach, da dobre ** rzeczy tym, którzy Go proszą. ¹² Zatem wszystko, co byście chcieli, aby wam ludzie czynili, tak i wy im czyńcie; takie jest bowiem Prawo i Prorocy.

¹³ Wejdźcie przez ciasną bramę; bowiem przestronna **jest** brama i szeroka droga, która prowadzi na zatracenie, i wielu jest tych, którzy przez nią wchodzi; ¹⁴ a ciasna **jest** brama i wąska droga, która prowadzi do życia, i niewielu jest takich, którzy ją znajdują.

¹⁵ Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owiec, ale wewnątrz są drapieżnymi wilkami. ¹⁶ Z ich owoców poznacie ich; czy zbierają winne grona z cierni, albo figi z ostu? ¹⁷ Tak też każde dobre * drzewo wydaje szlachetne owoce; a skażone drzewo wydaje zepsute ** owoce. ¹⁸ Nie może dobre drzewo wydawać zepsutych owoców, ani skażone drzewo wydawać szlachetnych owoców. ¹⁹ Każde drzewo, które nie wydaje szlachetnego owocu, zostaje wycinane i w ogień rzuca. [Habakuka 2,4](#) ²⁰ Zatem z ich owoców poznacie ich. ²¹ Nie każdy, kto mi mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; ale ten, kto czyni wolę mojego Ojca, który jest w niebiosach. ²² Wielu mi powie w owym dniu: Panie, Panie, czy nie w Twoim Imieniu prorokowaliśmy, nie w Twoim Imieniu wyrzuciliśmy demony i nie czyniliśmy wielu cudów w Twym Imieniu? ²³ A wtedy im wyznam: Nigdy was nie poznałem; odstąpcie ode mnie wy, którzy czynicie niesprawiedliwość *. ²⁴ Każdego więc, co słucha tych moich słów i je czyni, przyrównam do męża mądrego, który zbudował swój dom na opoce *; ²⁵ i spadł gwałtowny deszcz, przyszły powódzie oraz zadęły wiatry, i uderzyły na ten dom, ale nie upadł, bo został był założony na skale. [Efezjan 1,4](#) ²⁶ A każdy, co słucha tych moich słów, a ich nie czyni, będzie przyrównany do męża głupiego, który zbudował swój dom na piasku; ²⁷ i spadł gwałtowny deszcz, przyszły powódzie oraz zadęły wiatry, i uderzyły na ten dom, i upadł, a jego upadek był wielki.

²⁸ A gdy Jezus dokończył te słowa, stało się, że tłumy zostały zdumione jego nauką; ²⁹ bo ich uczył jako mający moc, a nie jak uczeni w Piśmie.

*^{7,6} także: **stróżom**

*^{7,11} także: **niegodziwymi**

^{7,11} także: **przydatne, odpowiednie, prawe, sprawiedliwe, szlachetne, łaskawe

*^{7,17} także: **zdrowe**, o osobach - **dobrze urodzony** (patrz: [Jan 3,3 - 8](#))

^{7,17} także: **złe

*^{7,23} także: **bezprawie** (patrz: [Jakób 2, 10](#))

*^{7,24} także: **skale** (bloku skalnym); a metaforycznie: symbolu twardości i nieugiętości.

8. Zaś kiedy schodził z góry, poszły za nim wielkie tłumy. ² A oto przyszedł trędowaty oraz oddał mu pokłon, mówiąc: Panie, jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić. ³ A Jezus wyciągnął rękę i dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony; więc zaraz został oczyszczony jego trąd. ⁴ Jezus także mu mówi: Uważaj, abyś nikomu **nie** powiedział; ale idź, pokaż się kapłanowi i ofiaruj dar, który przykazał Mojżesz, na świadectwo dla nich.

⁵ Zaś gdy Jezus wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do niego setnik *, prosząc go ⁶ i mówiąc: Panie, mój sługa leży w domu sparaliżowany oraz bardzo znękany. ⁷ A Je-

zus mu mówi: Gdy **TR** przyjdę, uzdrowię go. **8** A odpowiadając, setnik rzekł: Panie, nie jestem godny, abyś wszedł pod mój dach; ale powiedz tylko słowo, a zostanie uzdrowiony mój sługa. **9** Bo i ja jestem człowiekiem pod władzą, **który** ma pod sobą żołnierzy; i mówię temu: Idź, i idzie; a drugiemu: Przyjdź, i przychodzi; a memu niewolnikowi: Uczyni to, i czyni. **10** A kiedy Jezus to usłyszał, zadziwił się i powiedział tym, którzy za nim szli: Zaprawdę powiadam wam, bynajmniej nie w Israelu znalazłem tak wielką wiarę *. **11** Zatem mówię wam, że wielu przyjdzie ze wschodu oraz z zachodu, i usiądą za stołem z Abrahamem, Izaakiem i Jakóbem w Królestwie Niebios; **12** ale synowie królestwa zostaną wyrzuceni do zewnętrznej ciemności; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. **13** Jezus powiedział też setnikowi: Idź, a jak uwierzyłeś *, niech ci się stanie. I w tej godzinie został uzdrowiony jego sługa.

14 A gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, **która** leżała na łożu oraz miała gorączkę; **15** więc dotknął się jej ręki i gorączka ją opuściła; i wstała, i im usługiwała. **16** A kiedy nastął wieczór, przyprowadzili do niego wielu opętanych; zatem słowem wyrzucił duchy oraz uzdrowił wszystkich, którzy się źle mieli; **17** aby mogło być wypełnione, co powiedziano przez proroka Izajasza, mówiącego: *On nasze niemoce wziął na siebie, i choroby nosił.* [Izajasz 53,4](#)

18 A Jezus widząc wokół siebie wielkie tłumy, kazał się przepawić na drugą stronę jeziora *. **19** Wtedy podszedł jeden z uczonych w Piśmie i mu powiedział: Mistrzu, pójdę za tobą, gdziekolwiek pójdiesz. **20** A Jezus mu mówi: Lisy mają nory, a ptaki nieba gniazda; ale Syn Człowieka nie ma, gdzie by głowę skłonił. **21** Także drugi z jego uczniów mu powiedział: Panie, pozwól mi wpierv odejść i pogrzebać mojego ojca. **22** Ale Jezus mu mówi: Pójdź za mną, a umarli niechaj grzebią swoich umarłych.

23 Zaś gdy on wszedł do łodzi, poszli za nim jego uczniowie. **24** A oto na morzu powstało wielkie wzburzenie, tak, że łódź była przykrywana falami; zaś on spał. **25** Więc jego uczniowie podeszli i obudzili go, mówiąc: Panie, ratuj nas, giniemy. **26** Zatem do nich mówi: Dlaczego jesteście bojaźliwi, o małej wiary? Potem wstał, zgromił wiatry i morze, i stał się wielki spokój. **27** Zaś ludzie się dziwili, mówiąc: Kim jest ten, że mu i wiatry, i morze są posłuszne?

28 A gdy on przybył na drugą stronę, do krainy Gadareńczyków, zabiegli mu drogę dwaj bardzo okrutni opętani, którzy wychodzili z grobowców, tak, że nikt nie mógł chodzić ową drogą. **29** I oto zakrzyknęli, mówiąc: Cóż my mamy z tobą, Jezusie, Synu Boga? Przyszedłeś nas tu dręczyć przed czasem? **30** A daleko od nich była wielka gromada pasących się świń. **31** Zatem demony go prosiły, mówiąc: Jeśli nas wyrzucasz, pozwól nam wejść w stado tych świń. **32** Więc im powiedział: Idźcie. A **kiedy** one wyszły, odeszły w to stado świń; a oto całe stado ruszyło w dół urwiska, w morze, oraz przepadły w wodach. **33** Zaś **ci, co** je paśli - uciekli, a kiedy poszli do miasta, wszystko opowiedzieli, i to, co **się stało** z opętanymi. **34** A oto całe miasto wyszło na spotkanie Jezusowi, i **kiedy** go ujrzeli - wzywali, aby odszedł z ich granic.

***8,5** dowódca stu rzymskich żołnierzy

***8,10** także: **ufność, przekonanie**

***8,13** także: **zaufałeś**

***8,18** chodzi o jezioro Genezaret

9. Zatem gdy wszedł do łodzi, przepawił się i przyszedł do swojego miasta. ² I oto przynieśli mu sparaliżowanego, **który leżał na łożu. A widząc ich wiarę, Jezus powiedział sparaliżowanemu: Ufaj, synu; twoje grzechy * są ci odpuszczone. ³ A oto niektórzy z uczonych w Piśmie mówili sami w sobie: Ten bluźni. ⁴ A Jezus widząc ich myśli, powiedział: Czemu myślicie złe rzeczy w waszych sercach? ⁵ Bo cóż jest ła twej, powiedzieć: Odpuszczone są twoje **TR** grzechy, czy powiedzieć: Wstań, i chodź? ⁶ Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieka ma moc odpuszczać grzechy na**

ziemi - powiedział sparaliżowanemu: Wstań, weź swoje łoże i idź do twojego domu. ⁷ Zatem wstał oraz poszedł do swego domu. ⁸ Gdy **to** ujrzały tłumy, zatrwożyły się, oraz oddały chwałę Bogu, który dał ludziom taką moc.

⁹ A Jezus odchodząc stamtąd, ujrzał człowieka siedzącego na cle, którego zwano Mateusz, i mu mówi: Pójdź za mną. Więc wstał i szedł za nim.

¹⁰ Także stało się, gdy Jezus w domu leżał u stołu ^{*}, że oto przyszło wielu poborców podatków i grzeszników, i położyło się z Jezusem oraz jego uczniami. ¹¹ Co widząc faryzeusze, mówili jego uczniom: Dlaczego wasz nauczyciel je z poborcami podatków i grzesznikami? ¹² A Jezus to usłyszał, więc im powiedział: Nie potrzebują zdrowi lekarza, ale ci, którzy się źle mają. ¹³ Owszem, idźcie i nauczcie się, co **to** jest: *Prośby o litość ^{*} chcę, a nie ofiary*; bo nie przyszedłem wzywać do skruchy sprawiedliwych, ale grzesznych ^{**}. [Ozeasz 6,6](#); [Hebrajczyków 10,1 - 10](#); [Łukasz 11,9 - 10](#)

¹⁴ Wtedy przyszli do niego uczniowie Jana, mówiąc: Dlaczego my i faryzeusze często pościmy, a twoi uczniowie nie poszczą? ¹⁵ Więc Jezus im powiedział: Czyż mogą się smucić synowie małżeńskiej komnaty, dopóki oblubieniec jest z nimi? Lecz przyjdą dni, gdy oblubieniec będzie od nich zabrany, a wtedy będą pościć. ¹⁶ Nikt **nie** nakłada na stary płaszcz łąty z nowego sukna; bo owo załatanie ujmuje z płaszcza, i rozdarcie staje się gorsze. ¹⁷ Ani **nie** leją młodego wina w stare bukłaki; bo inaczej, bukłaki są rozrywane, a wino wylewane i bukłaki zniszczone; ale młode wino leją w nowe bukłaki, i oba są zachowywane.

¹⁸ Gdy on to do nich mówił, oto przyszedł pewien przełożony i oddał mu pokłon, mówiąc: Moja córka właśnie umarła; ale pójdź, włóż na nią twoją rękę, a ożyje. ¹⁹ Więc Jezus wstał oraz mu towarzyszył, a **nadto** jego uczniowie. ²⁰ I oto podeszła z tyłu niewiasta, **która** od dwunastu lat cierpiała na krwawienie oraz dotknęła się rąbka jego płaszcza; ²¹ bowiem sama w sobie mówiła: Jeśli tylko dotknę jego płaszcza, będę uratowana. ²² Zaś Jezus obrócił się i ujrawszy ją, powiedział: Ufaj, córko; twoja wiara cię uratowała. I niewiasta została uratowana od **tej** godziny. ²³ A gdy Jezus przyszedł do domu przełożonego i ujrzał płaczki oraz lud, **który** czynił zgietk, ²⁴ powiedział im: Wycofajcie się, bowiem dziewczeczka nie umarła, ale śpi. Więc naśmiewali się z niego. ²⁵ A gdy tłum został usunięty, wszedł, ujął jej rękę, i dziewczeczka wstała. ²⁶ Więc rozeszła się ta wieść po całej owej ziemi.

²⁷ A gdy Jezus stamtąd odchodził, szli za nim dwaj ślepi, wołając i mówiąc: Synu Dawida, zmiłuj się nad nami. ²⁸ Zaś gdy wszedł do domu, przyszli do niego **owi** ślepi, a Jezus im mówi: Wierzycie, że mogę to uczynić? Mówią mu: Owszem, Panie. ²⁹ Wtedy dotknął się ich oczu, mówiąc: Niech wam się stanie według waszej wiary. ³⁰ I zostały otwarte ich oczy; a Jezus nakazał im surowo, mówiąc: Uważajcie, **aby** nikt o tym **nie** wiedział. ³¹ Lecz oni wyszli oraz rozstawili go po całej owej ziemi. ³² A kiedy oni wychodzili, oto przyprowadzili mu głuchoniemego człowieka, opętanego przez demona. ³³ A gdy demon został wyrzucony, głuchoniemy przemówił; więc zdziwiły się tłumy, mówiąc: Nigdy takiej rzeczy nie ukazano w Israelu. ³⁴ Ale faryzeusze mówili: Przez przywódcę demonów wyrzuca demony.

³⁵ Potem Jezus obchodził wszystkie miasta oraz miasteczka, nauczając w ich bóżniach, głosząc Dobrą Nowinę Królestwa **oraz** uzdrawiając między ludem każdą chorobę i wszelką niemoc.

³⁶ A widząc tłumy, uzalił się nad nimi, bo były strudzone i rozproszone, jak owce nie mające pasterza. ³⁷ Zatem mówi swym uczniom: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; ³⁸ proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na swoje żniwo.

***9,2** także: **winy, błędy**

***9,10** w owych czasach najczęściej biesiadowano na leżankach

***9,13** **prośby o litość** (miłosierdzia, zmiłowania) - w języku greckim jedno słowo

****9,13** także: **mylących się, błędzących**

10. I zwołał swoich dwunastu uczniów oraz dał im moc nad nieczystymi duchami, aby je wyrzucali; by uzdrawiali każdą chorobę i wszelką niemoc.

² A takie są imiona dwunastu apostołów *: Pierwszy Szymon zwany Piotrem i Andrzeja, jego brat, Jakób **syn** Zebedeusza i jego brat Jan, ³ Filip, Bartłomiej, Tomasz i ów poborca podatków Mateusz, Jakób **syn** Alfeusza i Lebeusz nazwany Tadeuszem, ⁴ Szymon Kananejczyk, i Judas Iszkariot, który go też wydał.

⁵ Tych dwunastu Jezus wysłał, rozkazując im **i** mówiąc: Nie oddalajcie się na drogę narodów * i do miasta Samarytan nie wchodźcie; ⁶ ale raczej idźcie do owiec, które zginęły z domu Izraela. ⁷ A idąc głosście, mówiąc: Przybliżyło się Królestwo Niebios. ⁸ Chore uzdrawiajcie, trędowate oczyszczajcie, umarłe wskrzeszajcie, demony wyrzucajcie; darmo wzięliście, darmo dawajcie. ⁹ Nie bierzcie ze sobą złota, ani srebra, ani miedzi w wasze trzosi, ¹⁰ ani torby na drogę, ani dwóch sukien, ani butów, ani laski **TR**; bowiem godny jest robotnik swojego wyżywienia. ¹¹ A do któregokolwiek miasta albo miasteczka wejdziecie, wywiadujcie się, kto w nim byłby cenny; i tam zamieszkajcie, dopóki nie wyjdziecie. ¹² Zaś wchodząc do domu, pozdrówcie go. ¹³ I jeśli dom byłby cenny, niech przyjdzie na niego wasz pokój; ale jeśli nie byłby cenny, niech wasz pokój do was powróci. ¹⁴ A gdyby ktoś was nie przyjął, ani **nie** słuchał waszych słów, wychodząc z **tego** domu albo owego miasta, otrząśnijcie proch z waszych nóg. ¹⁵ Zaprawdę, powiadam wam: W dniu sądu lżej będzie ziemi Sodomy i Gomory *, niż owemu miastu.

¹⁶ Oto ja was wysyłam jak owce między wilki; bądźcie więc roztropni jak węże i szczerzy jak gołębnice. ¹⁷ I strzeżcie się ludzi; bowiem będą was wydawać do rad oraz będą was biczować w swoich domach zgromadzeń; ¹⁸ także przed namiestników i królów będziecie dla mnie prowadzeni, na świadectwo przeciwko nim i narodom. ¹⁹ Ale gdy was wydadzą, nie troszczcie się, jak lub co macie mówić; bo tej godziny będzie wam dane, co macie mówić; ²⁰ gdyż nie wy jesteście **tymi, którzy** mówią, ale Duch waszego Ojca, który w was mówi. ²¹ I wyda na śmierć brat brata, i ojciec syna, i powstaną dzieci przeciwko rodzicom oraz będą powodować ich śmierć. ²² Także będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego Imienia; ale kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony *. ²³ A gdy będą was prześladować w tym mieście, uciekajcie do innego; bo zaprawdę, powiadam wam, że nie obejdziecie miast Izraela, aż Syn Człowieka przyjdzie *. ²⁴ Nie jest uczeń nad mistrza, ani sługa nad swego pana. ²⁵ Dostyc uczniowi, aby był **taki** jak jego mistrz, a sługa jak jego pan. Jeśli gospodarza Beelzebubem * nazwali, czym więcej **nazwą** jego domowników. ²⁶ Dlatego nie bójcie się ich; gdyż nic **nie** jest ukryte, co nie zostanie odsłonięte, i **nic** tajemne, czego by się dowiedzieć nie miano. ²⁷ Co wam mówię w mroku, rozpowiadajcie w świetle; a co słyszycie na ucho, ogłaszajcie na dachach. ²⁸ I nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą; ale bójcie się raczej Tego, który może zatracić w gehennie i duszę, i ciało. ²⁹ Czyż nie sprzedają dwóch wróbelków za pieniążek? A **ani** jeden z nich nie upadnie na ziemię bez **woli** waszego Ojca. ³⁰ I nawet są policzone wszystkie włosy na waszej głowie. ³¹ Nie bójcie się zatem; wy jesteście zacniejsi od wielu wróbelków. ³² **Do** każdego więc, który się do mnie przyzna wobec ludzi, i ja się do niego przyznam wobec mojego Ojca, który jest w niebiosach. ³³ A kto by się mnie zaparł wobec ludzi, i ja się go zaprę wobec mojego Ojca, który jest w niebiosach.

³⁴ Nie mniemajcie, że przyszedłem sprowadzić pokój na ziemię; nie przyszedłem sprowadzić pokoju, ale miecz *. ³⁵ Bo przyszedłem uczynić rozdwojenie *między synem - a jego ojcem, i między córką - a jej matką, także między synową - a jej teściową*; ³⁶ więc będą *nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy*. [Micheasz 7,6](#)

37 Kto kocha ojca albo matkę ponad mnie - nie jest mnie godny; i kto kocha syna albo córkę ponad mnie - nie jest mnie godny; **38** i kto nie zrozumie * swojego krzyża, a idzie za mną - nie jest mnie godny. **39** Ten kto znajduje swoje życie - straci je; a kto stracił dla mnie swoje życie - znajdzie je.

40 Kto was przyjmuje, mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który mnie wysłał. **41** Kto przyjmuje proroka dla imienia proroka, weźmie nagrodę proroka; a kto przyjmuje sprawiedliwego dla imienia sprawiedliwego, weźmie nagrodę sprawiedliwego. **42** Kto by też napoił jednego z tych małych jedynie kubkiem zimnej wody dla imienia ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci swojej nagrody.

***10,2** co znaczy: wysłanników **Boga**

***10,5** także: **pogan**; czyli ludów spoza Izraela

***10,15 ST** hebr. *Sedom i Amora*

***10,22** także: **zachowany przy życiu, ocalony od śmierci, zdrowy, przeprowadzony bezpiecznie**

***10,23** także: **wyruszy**

***10,25** Baal - Zebubem; jedno z imion szatana, którego czczono w postaci bóstwa - wizerunku.

***10,34** dokładnie: **krótki miecz** lub **sztylet**

***10,38** także: **weźmie, ogarnie**

11. A gdy Jezus przestał wydawać polecenia swoim dwunastu uczniom, stało się, że poszedł stamtąd uczyć i głosić w ich miastach.

2 A Jan usłyszawszy w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał dwóch ze swoich uczniów, **3** i mu powiedział: Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy mamy oczekiwać drugiego? **4** A Jezus odpowiadając, rzekł im: Idźcie, oznajmijcie Janowi, co słyszycie oraz widzicie. **5** *Ślepi widzą, a chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, a głusi słyszą, umarli są wzbudzani **, a *biednym opowiadana jest Dobra Nowina*; **6** i bogaty jest **ten**, kto nie będzie ze mnie zgorszony. [Izajasz 35,5 - 6; 61,1](#)

7 Ale gdy oni odeszli, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Co wysłicie oglądać na pustkowiu? Trzinę chwianą przez wiatr? **8** A co wysłicie zobaczyć? Człowieka odzianego w miękkie szaty? Oto ci, którzy noszą miękkie **szaty**, są w domach królów.

9 Ale co wysłicie zobaczyć? Proroka? Zaiste, powiadam wam, i więcej niż proroka.

10 Bo ten jest tym, o którym jest napisane: *Oto Ja wysyłam mojego posłańca * przed twym obliczem, który przygotuje twoją drogę przed tobą.* [Malachiasz 3,1; Izajasz 40,3](#)

11 Zaprawdę, powiadam wam: Nie powstał z tych, którzy są z niewiast zrodzeni, większy od Jana Chrzciciela; ale najmniejszy w Królestwie Niebios, większy jest niż on. **12** A od dni Jana Chrzciciela aż dotąd, Królestwo Niebios doznaje gwałtu, więc gwałtownicy je chwytają. **13** Bowiem wszyscy prorocy oraz Prawo prorokowali aż do Jana; **14** i jeśli chcecie przyjąć, **to** on jest Eliaszem, który miał przyjść. **15** Kto ma uszy do słuchania, niech słucho. **16** Ale do kogo przyrównam to pokolenie? Podobne jest do dzieci, które siedzą na rynkach, wołają do swoich towarzyszy, **17** i mówią: Graliśmy wam na pizczalce, a nie zatańczyliście; śpiewaliśmy wam żałobne pieśni, a nie zapłakaliście. [Przypowieści 29,9](#) **18** Gdyż przyszedł Jan, niejedzący i niepijący, a mówią: Demona ma. **19** Przyszedł Syn Człowieka, jedzący i pijący, a mówią: Oto człowiek żarłoczny i pijanica wina, przyjaciel poborców podatków i grzeszników. Bodaj została uznana za sprawiedliwą mądrość ze * swojego potomstwa.

20 Wtedy zaczął ganić miasta, w których się stało najwięcej jego cudów, że się nie skruszyły: **21** Biada ci, Chorazynie, biada ci, Betsaido; bo gdyby się w Tyrze * i Sydonie ** stały te cuda, które wśród was się stały, dawno by się skruszyły w worze oraz popiele. **22** Wszakże powiadam wam: Lżej będzie Tyrowi i Sydonowi w dniu sądu, niż wam. **23** A ty, Kafarnaum, które **jesteś** wywyższone aż do Nieba, aż do piekła * będziesz strącone; bo gdyby się ^{TR} w Sodomie działy te cuda, które się działy w tobie, zostałaby aż do dzisiejszego dnia. **24** Nawet powiadam wam, że w dniu sądu, lżej niż tobie będzie ziemi Sodomy.

25 W tym czasie Jezus odpowiadając, rzekł: Wysławiam cię, Ojczy, Panie Nieba i ziemi, bo zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztrópnymi, a objawiłeś je niemowlętom * **26** Zaprawdę, Ojczy, bo tak się tobie upodobało. **27** Wszystko jest mi przyznane od mego Ojca, i nikt nie zna * Syna, tylko Ojciec, ani nikt nie zna * Ojca, tylko Syn i **ten**, komu Syn chciałby **Go** objawić. **28** Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy się trudzicie oraz **jesteście** obciążeni, a Ja wam sprawię odpoczynek *. **29** Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie się ode mnie, bo ja **jestem** życzliwy i pokornego serca, a znajdziecie odpoczynek dla waszych dusz; **30** gdyż moje jarzmo jest zbawienne, a mój nędzny interes ulgę przynosi. [Jan 13,3; 13,4 - 5; 13,12 - 15](#)

***11,5** także: **wstają z martwych**

***11,10** także: **zwiastuna, anioła**

***11,19** także: **poprzez**

***11,21 ST** Corze

****11,21 ST** Cydonie

***11,23** gr. *hades*; także: **Kraina Umarłych**

***11,25** także: **dzieciom**

***11,27** także: **rozpoznaje**

***11,28** także: **ochłodzenie**

12. W ten czas, Jezus szedł w szabat * przez zboża; a jego uczniowie łaknęli, więc zaczęli rwać kłosa i jeść. **2** A faryzeusze zobaczyli to oraz mu powiedzieli: Oto twoi uczniowie czynią **to**, czego w szabat nie wolno czynić. **3** Zaś on im powiedział: Czy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy sam łaknął oraz ci, **którzy** z nim **byli**? **4** Jak wszedł do domu Boga i spożywał chleby pokładne, których nie wolno było mu jeść, ani tym, **którzy** z nim **byli**, **ale** tylko samym kapłanom. [III Mojżesza 24,5 - 9](#) **5** Albo nie czytaliście w Prawie, że w szabat kapłani profanują szabat w Świątyni, a są bez winy? **6** Ale mówię wam, że tutaj jest większe niż Świątynia. **7** A gdybyście wiedzieli, co to jest: *Prośby o litość * chcę, a nie ofiary*, nie potępialibyście niewinnych. [Ozeasz 6,6](#) **8** Albowiem Syn Człowieka jest Panem i szabat.

9 A **kiedy** stamtąd odszedł, przyszedł do ich bóżnicy. **10** I oto był tam człowiek, mający uschłą rękę. Więc zapytali go, mówiąc: Wolno w szabat uzdrowić? Aby go oskarżyć. **11** A on im powiedział: Kto z was **jest** człowiekiem, który będzie miał jedną owcę, i gdyby mu ta w szabat w dół wpadła, czyż jej nie uchwyci i **nie** wyciągnie? **12** Ileż więc zacniejszy jest człowiek niż owca? Dlatego w szabat wolno szlachetnie * czynić. **13** I mówi temu człowiekowi: Wyciągnij swoją rękę. Więc **on** wyciągnął, i została przywrócona do zdrowia jak druga. **14** A faryzeusze wyszli i zawiązali przeciwko niemu spisek, jakby go zgładzić. **15** Ale Jezus poznał to i stamtąd odszedł. Poszły też za nim wielkie tłumy i wszystkich ich uzdrowił, **16** i zobowiązał ich, aby go nie czynili jawnym; **17** by mogło być wypełnione, co powiedziano przez proroka Izajasza, mówiącego: **18** *Oto Mój sługa, którego wybrałem, umiłowany Mój, w którym upodobało się Mojej Osobie; położę na nim Mego Ducha, i narodom oznajmi sąd **. **19** *Nie będzie się spierał, ani nie będzie krzyczał, i nikt na ulicach nie usłyszy jego głosu. 20 Trzciny zniszczonej * nie zgubi ** i tłącego się lnu *** nie zagasi, aż oddali sąd **** ku zwycięstwu. 21 Zatem w Jego Imieniu będą miały nadzieję narody.* [Izajasz 42,1 - 4; 61,10](#)

22 Wtedy przyprowadzono do niego opętanego, ślepego oraz niemego; więc go uzdrowił tak, że **ów** ślepy i niemy, mówił i widział. **23** Zatem zdumiały się wszystkie tłumy, i mówili: Czyż nie ten jest **owym** synem Dawida? **24** Ale faryzeusze usłyszeli to i powiedzieli: Ten nie wyrzuca demonów, jak tylko przez Beelzebuba, przywódcę demonów. **25** Lecz Jezus widząc ich myśli, powiedział im: Każde królestwo podzielone przeciwko sobie - pustoszeje, i nie ostoi się każde miasto albo dom, rozdzielony przeciwko sobie. **26** Więc jeśli szatan szatana wygania, sam przeciw sobie jest rozdzielony; jak się zatem ostoi jego królestwo? **27** Jeśli ja wyrzucam demony w * Beel-

zebubie, wasi synowie w kim wyrzucają? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁸ Zaś jeśli ja wyrzucam demony w * Duchu Boga, zatem przyszło do was Królestwo Boga. ²⁹ Albo jakże może ktoś wejść do domu silnego oraz zagrabić jego sprzęt, jeśli wpierw by silnego nie związał? A potem jego dom zagrabi. ³⁰ Kto nie jest ze mną, jest przeciwko mnie, i kto ze mną nie zbiera, rozprasza. ³¹ Dlatego powiadam wam: Każdy grzech oraz zniesławianie * zostanie ludziom odpuszczone, ale zniesławianie Ducha Świętego nie zostanie ludziom odpuszczone. ³² I gdyby ktoś powiedział słowo przeciwko Synowi Człowieka, zostanie mu odpuszczone; ale kto by powiedział przeciwko Duchowi Świętemu, nie zostanie mu odpuszczone, ani w tym życiu, ani w przyszłym.

³³ Uprawiajcie szlachetne drzewo, a jego owoc **będzie** szlachetny; albo uprawiajcie zepsute drzewo, a jego owoc **będzie** zepsuty; bo drzewo zostaje poznawane z owocu. ³⁴ Rodzaju żmijowy, jakże możecie mówić dobre * rzeczy, będąc złymi? Gdyż usta mówią z obfitości serca. ³⁵ Szlachetny * człowiek z dobrego * skarbu serca wynosi prawe * rzeczy, a zły człowiek ze złego skarbu wynosi rzeczy złe. ³⁶ Ale powiadam wam, że z każdego bezowocnego słowa, które by ludzie wypowiedzieli, zdadzą sprawę w dzień sądu; ³⁷ bowiem z powodu twoich słów zostaniesz uznany za sprawiedliwego, i z twoich słów zostaniesz skazany.

³⁸ Wtedy odpowiedzieli niektórzy z uczonych w Piśmie i faryzeuszów, mówiąc: Nauczycielu, chcemy od ciebie znak zobaczyć. ³⁹ Zaś on odpowiadając, rzekł im: Pokolenie złe i cudzołożne znaku szuka, ale znak mu nie będzie dany, jak tylko znak proroka Jonasza. ⁴⁰ Bowiem jak *Jonasz był w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy noce*, tak Syn Człowieka będzie w sercu ziemi trzy dni oraz trzy noce. [Jonasz 2,1 - 2](#) ⁴¹ Mężowie Ninewy * wstaną na sądzie z tym pokoleniem i je skażą; bo na wezwanie Jonasza się skruszyli, a oto tutaj więcej niż Jonasz. ⁴² Królowa południa podniesie się na sądzie z tym pokoleniem i je skáže; bo przyszła z kresów ziemi **by** słuchać mądrości Salomona, a oto tutaj więcej niż Salomon.

⁴³ A gdy nieczysty duch wyjdzie z człowieka, przechodzi przez bezwodne * miejsca szukając odpoczynku, ale nie znajduje. ⁴⁴ Wtedy mówi: Wrócę do mojej siedziby, skąd wyszedłem; więc przychodzi i znajduje ją niezajętą, wymiecioną i przygotowaną. ⁴⁵ Wtedy idzie i bierze ze sobą siedem innych, gorszych od siebie duchów, i wchodzi, i tam mieszkają; więc końcowy **stan** tego człowieka staje się gorszy niż początkowy. Tak się stanie i temu złemu pokoleniu.

⁴⁶ A gdy on jeszcze mówił do tłumów, oto matka i jego bracia stanęli byli na zewnątrz, chcąc z nim mówić. ⁴⁷ Także ktoś mu powiedział: Oto twoja matka i twoi bracia stanęli na zewnątrz, chcąc z tobą mówić. ⁴⁸ A on odpowiadając, rzekł temu, co mu to powiedział: Która jest moją matką? I którzy są moimi braćmi? ⁴⁹ Potem wyciągnął swoją rękę ku swoim uczniom i powiedział: Oto moja matka i moi bracia. ⁵⁰ Bo ktokolwiek będzie czynił wolę mojego Ojca, który jest w niebiosach, ten jest moim bratem i siostrą, i matką.

***12,1** z hebr., z gr. *sabbat*; - 7 dzień tygodnia; dzień odpoczynku wyznaczony przez Boga w Starym Przymierzu z Izraelem.

***12,7** miłosierdzia - w znaczeniu: Prośby o litość

***12,12** także: **stosownie, dobrze, pięknie, słusznie**

***12,18** także: **oddzielenie, odróżnienie**

***12,20** także: **nadłamanej**

****12,20** także: **złamie**

*****12,20** metaforycznie: nici przeznaczenia

******12,20** także: **oddzielenie, odróżnienie**

***12,27**; ***12,28** także: **przez**

***12,31** także: **bluźnierstwo**

***12,34**; **12,35** także: **przydatne, odpowiednie, prawe, sprawiedliwe**

*12,41 spolszczone: Niniwy

*12,43 porównaj: 2 Piotra 2,1 - 17 - 22

13. A tego dnia, gdy Jezus wyszedł z domu, usiadł nad morzem. ² I zostały zebrane przy nim wielkie tłumy, tak, że wszedł do łodzi i siedział, a cały tłum stanął na brzegu. ³ Więc powiedział do nich wiele w podobieństwach, mówiąc: Oto siewca wyszedł, **aby** rozsiewać. ⁴ A kiedy on rozsiewał, niektóre padło obok drogi, i przyleciały ptaki, i wydziobały je. ⁵ Zaś drugie padło na skaliste miejsca, gdzie nie miało wiele ziemi; i zaraz zakiełkowało, bo nie miało głębi ziemi. ⁶ Ale gdy wzeszło słońce, zostało spalone; a że nie miało korzenia, uschło. ⁷ Zaś inne padło między ciernie, a ciernie wzrosły oraz je zadusiły. ⁸ Ale inne padło na dobrą ziemię, i wydawało owoc, jedno stokratny, jedno sześćdziesięciokratny, a jedno trzydziestokratny. ⁹ Kto ma uszy do słuchania, niech słucha.

¹⁰ Zatem uczniowie podeszli oraz mu powiedzieli: Dlaczego im mówisz w podobieństwach? ¹¹ On zaś, odpowiadając, rzekł im: Wam dano poznać tajemnice Królestwa Niebios, ale tym nie dano. ¹² Bowiem kto ma, temu zostanie podarowane i będzie obfitować; ale kto nie ma, i co ma, będzie od niego odjęte. ¹³ Dlatego im w podobieństwach mówię, że patrząc - nie widzą, i słuchając - nie słyszą, ani nie rozumieją. ¹⁴ Zatem wypełnione jest w nich proroctwo Izajasza, które mówi: *Słuchem słuchać będziecie, ale nie zrozumiecie; i patrząc patrzeć będziecie, ale nie ujrzycie.* ¹⁵ Bowiem zostało utuczone serce tego ludu, uszami są ciężko słyszający oraz zamknęli swoje oczy; żeby czasem oczami **nie** ujrzeli i uszami **nie** usłyszeli, a sercem **nie** zrozumieli, i **nie** zawrócili, żebym ich uzdrowił. [Izajasz 6,9 - 10](#) ¹⁶ Ale szczęśliwe wasze oczy, że widzą, i wasze uszy, że słyszą. ¹⁷ Bo zaprawdę, powiadam wam, wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć **to**, co wy widzicie, ale nie ujrzeli, i usłyszeć **to**, co wy słyszycie, ale nie usłyszeli. ¹⁸ Wy zatem, słuchajcie podobieństwa o siejącym. ¹⁹ Gdy ktoś słucha słowa Królestwa, a nie rozumie, przychodzi zły i porywa to, co posiano w jego serce; ten jest tym, zasianym obok drogi. ²⁰ A zasiany na skalistych miejscach jest ten, który słucha słowa i zaraz, z radością je przyjmuje; ²¹ ale nie ma w sobie korzenia, lecz jest trwający jakiś czas; bo gdy z powodu słowa przychodzi ucisk albo prześladowanie, od razu jest zgorszony. ²² A zasiany między cierniami jest ten, który słucha słowa, ale troska tego życia i oszustwo bogactwa dusi słowo, i staje się bezowocny. ²³ A zasiany na dobrej ziemi jest ten, który słucha słowa i rozumie; ten właśnie wydaje owoc i uzyskuje: Jeden stokratny, a jeden sześćdziesięciokratny, a **jeszcze** jeden trzydziestokratny.

²⁴ Podał im inne podobieństwo, mówiąc: Upodobnione jest Królestwo Niebios do człowieka siejącego na swej roli szlachetne nasienie. ²⁵ A gdy ludzie zasnęli, przyszedł jego nieprzyjaciel oraz nasiał kąkol między pszenicę, i odszedł. ²⁶ A gdy żdźbło urosło oraz wydało owoc, wtedy pokazał się i kąkol. ²⁷ Wtedy słudzy gospodarza podeszli oraz mu powiedzieli: Panie, czyż na twej roli nie posiałeś szlachetnego nasienia? Zatem, skąd ma kąkol? ²⁸ A on im rzekł: Nieprzyjaciel to uczynił. **Zaś** słudzy powiedzieli do niego: Chcesz więc, abyśmy poszli i go zebrali? ²⁹ A on rzekł: Nie; abyście czasem zbierając kąkol, nie wykorzenili wraz z nim pszenicy. ³⁰ Pozwólcie obojgu razem rosnąć do żniwa; a w czas żniwa powiem żeńcom: Najpierw zbierzcie kąkol oraz zwiążcie go w snopki ku jego spaleniu; a pszenicę zgromadźcie do mojej stodoły.

³¹ Podał im inne podobieństwo, mówiąc: Podobne jest Królestwo Niebios do ziarna gorczycy, które człowiek wziął oraz zasiał na swojej roli; ³² jest ono wprawdzie nieznaczne **wśród** wszystkich nasion, ale kiedy urośnie, jest większe **od** wszystkich jarzyn, i staje się drzewem, tak, że przylatują ptaki nieba, i gnieźdzą się w jego gałęziach.

³³ Powiedział im inne podobieństwo: Podobne jest Królestwo Niebios do zaczynu, który niewiasta wzięła oraz ukryła w trzech miarkach pszennej mąki, aż cała została spulchniona.

³⁴ To wszystko Jezus mówił do tłumów w podobieństwach, a bez podobieństwa do nich nie mówił; ³⁵ aby zostało wypełnione, co powiedziano przez proroka mówiącego: *Otworzę w podobieństwach moje usta, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata.*
[Psalm 78,2](#)

³⁶ Wtedy Jezus pozostawił tłumy oraz przyszedł do domu; więc podeszli do niego jego uczniowie, mówiąc: Wyjaśnij nam podobieństwo o kąkolu roli. ³⁷ A on odpowiadając, rzekł im: Tym, który sieje szlachetne nasienie jest Syn Człowieka; ³⁸ a rolę jest świat *; a szlachetnym nasieniem - tymi są synowie Królestwa; a kąkołem są synowie złego; ³⁹ nieprzyjacielem zaś, który go posiał, jest **ten** oszczerczy; a żniwem jest koniec * epoki, zaś żeńcami są aniołowie. ⁴⁰ Jak więc zbierają kąkol i palą go ogniem, tak będzie przy końcu tej epoki. ⁴¹ Syn Człowieka wyśle swoich aniołów, a **oni** zbiorą z Jego Królestwa wszystkie zgorszenia, i tych, którzy czynią nieprawość, ⁴² oraz wrzucą ich w piec ognia; tam będzie płacz oraz zgrzytanie zębów. ⁴³ Wtedy sprawiedliwi zabłysną jak słońce w Królestwie swego Ojca. Kto ma uszy do słuchania, niech słucha.

⁴⁴ Znowu podobne jest Królestwo Niebios do skarbu ukrytego w roli, który **gdy** człowiek znalazł, ukrył, i rozradowany nim, odchodzi oraz sprzedaje wszystko co ma, i kupuje ową rolę.

⁴⁵ Znowu podobne jest Królestwo Niebios do człowieka - kupca szukającego szlachetnych pereł; ⁴⁶ który gdy znalazł jedną, bardzo drogą perłę, odszedł, posprzedawał wszystko co miał, i ją kupił.

⁴⁷ Znowu podobne jest Królestwo Niebios do sieci zarzuconej w morze oraz zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju; ⁴⁸ którą, gdy była pełna, rybacy wyciągnęli na brzeg, i usiedli, i zebrali szlachetne ryby do naczyń, a złe wyrzucili na zewnątrz. ⁴⁹ Tak też będzie przy końcu epoki; wyjdą aniołowie i oddzielą złych spośród sprawiedliwych, ⁵⁰ oraz wrzucą ich w piec ognia; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

⁵¹ Rzekł im Jezus: Zrozumieście to wszystko? Powiedzieli mu: Tak, Panie. ⁵² A on im rzekł: Dlatego każdy uczony w Piśmie, **kiedy** stanie się uczniem w Królestwie Niebios, podobny jest do człowieka - gospodarza, który wyciąga ze swego skarbcza nowe i stare. [Hebrajczyków 8,13](#)

⁵³ Także stało się, że gdy Jezus zakończył te podobieństwa, odszedł stamtąd. ⁵⁴ A **kiedy** przyszedł do swego kraju, nauczał ich w ich bóżnicy, tak, że się zdumiewali oraz mówią: Skądże ten ma tą mądrość i moce? ⁵⁵ Czyż nie jest on synem cieśli? Czy jego matki nie nazywają Maria, a jego braci: Jakób, Józef, Szymon i Judas? ⁵⁶ A jego siostry, czyż nie wszystkie są u nas? Skąd więc, ten ma to wszystko? ⁵⁷ I zostali z niego zgorszeni. Ale Jezus im powiedział: Nie jest prorok wzdarty, chyba że w swoim kraju, a także w swoim domu. ⁵⁸ I nie uczynił tam wielu cudów z powodu ich niedowiarstwa.

*^{13,38} także: **obecny porządek, ład**

*^{13,39} także: **spełnienie**

14. W tym czasie Herod Tetrarcha usłyszał wieść o Jezusie, ² zatem powiedział swoim sługom: To jest Jan Chrzciciel; to on jest wzbudzony z umarłych, i dlatego dzieją się cuda przez niego. ³ Bowiem Herod pojawszy Jana, związał go oraz wsaadził do więzienia z powodu Herodiady, żony Filipa, swego brata. ⁴ Bo Jan mu mówił: Nie wolno ci jej mieć. ⁵ Ale gdy chciał go zabić, bał się tłumu, bowiem uważali go za proroka. ⁶ Gdy więc obchodzono dzień urodzin Heroda, na środku tańcowała córka Herodiady i spodobała się Herodowi. ⁷ Stąd też, pod przysięgą obiecał jej dać, co-

kolwiek by zażądała. ⁸ A ona będąc przedtem namówiona przez swoją matkę, powiada: Daj mi tu na półmisku głowę Jana Chrzciciela. ⁹ Więc zasmucił się król; ale z powodu przysięgi oraz współsiedzących, kazał dać. ¹⁰ Zatem posłał **kata** oraz ściał Jana w więzieniu. ¹¹ Przyniesiono też na półmisku jego głowę oraz dano dziewczecze, i odniosła **ją** swojej matce. ¹² A gdy przyszli jego uczniowie, wzięli zwłoki oraz je pogrzebali, i przybywszy, oznajmili **to** Jezusowi.

¹³ A kiedy Jezus **to** usłyszał, w łodzi wycofał się stamtąd na puste miejsce, na osobność; a tłumy **gdy o tym** usłyszały, szły za nim pieszo z miast. ¹⁴ Zatem Jezus wyszedł i ujrzał wielki tłum, więc użalił się nad nimi oraz uzdrawiał ich chore. ¹⁵ A kiedy nadchodził wieczór, **podeszli** do niego jego uczniowie, mówiąc: To jest puste miejsce oraz czas już przeminął; odpraw ten tłum, by odeszli do miasteczek i kupili sobie żywności. ¹⁶ A Jezus im powiedział: Nie potrzebują odchodzić; dajcie wy im jeść. ¹⁷ Ale oni mu powiedzieli: Nie mamy tutaj **niczego**, tylko pięć chlebów i dwie ryby. ¹⁸ A on rzekł: Przynieście mi je tutaj. ¹⁹ Więc rozkazał tłumowi usiąść na trawie, wziął owe pięć chlebów oraz dwie ryby, i spojrzawszy w górę, w Niebo, wielbił **Boga**, i łamiąc, dawał chleby uczniom, zaś uczniowie tłumowi. ²⁰ I wszyscy zjedli oraz zostali nasyceni, i zebrali z pozostałych kawałków dwanaście pełnych koszy. ²¹ A tych, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężów, oprócz niewiast i dzieci.

²² Jezus zaraz też przymusił swoich uczniów, aby weszli do łodzi i wyprzedzali go na drugą stronę, aż odprawi tłumy. ²³ A gdy odprawił tłumy, wyszedł na osobności na górę, aby się modlić; i gdy nastał wieczór, był tam sam. ²⁴ A łódź będąc już na środku morza, miotana była przez fale; bo wiatr był przeciwny. ²⁵ Lecz o czwartej straży nocy, Jezus przyszedł do nich, przechadzając się po morzu. ²⁶ A **kiedy** uczniowie ^{TR} ujrzeli **jak** się przechadza po morzu, zatrwożyli się, mówiąc: To jest ułuda; i ze strachu krzyknęli. ²⁷ Lecz Jezus zaraz do nich powiedział, mówiąc: Ufajcie, jam jest; nie bójcie się. ²⁸ A Piotr odpowiadając mu, rzekł: Panie, jeśli **to** ty jesteś, każ mi przyjść do ciebie po wodach. ²⁹ A on rzekł: Przyjdź. Więc Piotr wyszedł z łodzi oraz przechadzał się po wodach, i przyszedł do Jezusa. ³⁰ Ale widząc gwałtowny wiatr, wystraszył się, a gdy zaczął tonąć, zakrzyknął, mówiąc: Panie, uratuj mnie! ³¹ Zaś Jezus wyciągnął zaraz rękę, uchwycił go i mu powiedział: **O** małej wiary, dlaczego zwątpiłeś? ³² A gdy oni wstąpili do łodzi, wiatr się uciszył. ³³ Zaś ci, którzy byli w łodzi, podeszli oraz oddali mu pokłon, mówiąc: Prawdziwie jesteś Synem Boga.

³⁴ Zatem się przeprawili i przybyli do ziemi Genenezaret. ³⁵ A mężowie **z** owego miejsca, poznawszy go, wysłali do całej tej okolicznej krainy. I przyniesiono do niego wszystkich, którzy się źle mieli; ³⁶ i poprosili go, aby mogli się dotknąć tylko rąbka jego płaszcza; a którzykolwiek się dotknęli, zostali uzdrowieni.

15. Wtedy podeszli do Jezusa uczeni w Piśmie i faryzeusze z Jerozolimy, mówiąc: ² Czemu twoi uczniowie przestępują tradycję starszych? Bowiem nie myją swoich rąk, gdy mają spożywać chleb. ³ A on odpowiadając, rzekł im: Czemu i wy przestępujecie przykazanie Boga dla waszej tradycji? ⁴ Bo Bóg przykazał, mówiąc: **Szanuj twój ojca i matkę**; i: *Kto złorzeczy ojcu albo matce, niech śmiercią umrze*; **II Mojżesza 20,12; 21,17; III Mojżesza 20,9 ; V Mojżesza 5,16; 27,16** ⁵ ale wy mówicie: Kto by rzekł ojcu albo matce: **Oto** dar, którym ode mnie masz wsparcie; nie będzie winny ^{TR} wobec swojego ojca, czy swojej matki; ⁶ zatem unieważniliście przykazania Boga dla waszej tradycji. ⁷ Obludnicy, dobrze o was prorokował Izajasz, mówiąc: ⁸ *Ten lud przybliży się do mnie swymi ustami, i wargami okazuje mi szacunek, ale ich serce daleko jest ode mnie.* ⁹ *Lecz daremnie mnie czczą, nauczając nauk **wynikających z przykazań ludzi**.* **Izajasz 29,13** ¹⁰ Nadto przywołał tłum i im powiedział: Słuchajcie i rozumiejcie: ¹¹ Nie to, co wchodzi do ust czyni człowieka nieczystym; ale to, co wychodzi z ust, to czyni człowieka nieczystym. ¹² Wtedy jego uczniowie podeszli oraz

mu powiedzieli: Wiesz, że faryzeusze zostali zgorszeni, **gdy** usłyszeli tę mowę? ¹³ A on odpowiadając, rzekł: Każda sadzonka, której nie zasadził mój niebiański Ojciec, zostanie wyrzuciona. ¹⁴ Zostawcie ich; ślepych są przywódcy ślepych; a jeśli ślepy by prowadził ślepego, obydwaj w dół wpadną. ¹⁵ A odpowiadając, Piotr mu rzekł: Wyjaśnij nam to podobieństwo. ¹⁶ Zaś Jezus powiedział: I wy nadal jesteście bezrozumni? ¹⁷ Jeszcze nie rozumiecie, że wszystko, co wchodzi do ust, idzie do brzucha i do ustępu bywa wyrzucane? ¹⁸ Ale co pochodzi z ust, z serca wychodzi, i to czyni człowieka nieczystym. ¹⁹ Bowiem z serca wychodzą złe myśli, mężobójstwa, cudzołóstwa, nierządy duchowe *, złodziejstwa, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa. ²⁰ To jest **ty**, co czyni człowieka nieczystym; ale jedzenie nie umyтыми rękami, nie czyni człowieka nieczystym.

²¹ Potem Jezus wyszedł stamtąd oraz wycofał się w strony Tyru i Sydonu *. ²² A oto wyszła z owych granic niewiasta kananejska i wołała do niego, mówiąc: Zmiłuj się nade mną, Panie, synu Dawida! Moja córka bywa ciężko dręczona przez demona. ²³ A on nie odpowiedział jej ani słowa. Wtedy podeszli jego uczniowie i prosili go, mówiąc: Odpraw ją, bo woła za nami. ²⁴ A on odpowiadając, rzekł: Nie jestem wysłany tylko do owiec ginących w domu Izraela. ²⁵ Zaś ona podeszła i oddała mu pokłon, mówiąc: Panie, ratuj mnie. ²⁶ A on odpowiadając, rzekł: Nie jest dobrze brać chleb dzieci i rzucać szczeniętom. ²⁷ A ona odpowiedziała: Tak, Panie; wszakże i szczenięta jedzą okruchy, które padają ze stołu ich panów. ²⁸ Wtedy odpowiadając, Jezus jej rzekł: O niewiasto, wielka **jest** twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz. Zatem, od tej godziny, jej córka została uzdrowiona.

²⁹ A Jezus wyszedł stamtąd, przyszedł nad morze Galilei, wstąpił na górę i tam siedział. ³⁰ Więc przyszły do niego wielkie tłumy, mając ze sobą chore, ślepe, głuchonieme, ułomne i wiele innych, i kładli je u stóp Jezusa, i ich uzdrawiał. ³¹ Zaś tłum się dziwił widząc, **że** głuchoniemi mówią, ułomni **są** uzdrowieni, chromi chodzą, a ślepi widzą; i wielbili Boga Izraela.

³² Lecz Jezus zwołał swoich uczniów i powiedział: Żal mi tego tłumu, gdyż już trzy dni przy mnie trwają i nie mają co jeść; a nie chcę ich odprawić głodnych, aby czasem nie pomdleli w drodze. ³³ Wtedy jego uczniowie mu powiedzieli: Skąd byśmy na pustkowiu wzięli tak wiele chleba, by nasycić tak wielki tłum? ³⁴ A Jezus im mówi: Ile macie chlebów? Zaś oni powiedzieli: Siedem, i trochę rybek. ³⁵ Wtedy nakazał tłumowi, aby siedli na ziemi, ³⁶ wziął **TR** te siedem chlebów oraz ryby, i podziękowawszy, połamał, i dał swym uczniom, a uczniowie tłumowi. ³⁷ Więc wszyscy jedli oraz zostali nasyceni, i zebrali pozostające kawałki - siedem pełnych koszy. ³⁸ A było tych, którzy jedli, cztery tysiące mężów, oprócz niewiast i dzieci. ³⁹ Wtedy odprawił tłum, wszedł do łodzi, i przybył na granice Magadanu **TR**.

***15,19** także: **cudzołóstwa, bałwochwalstwa**

***15,21** nazwy spolszczone; **ST** z hebr. *Coru i Cydonu*

16. Potem przystąpili faryzeusze i saduceusze, i go prosili, kusząc, aby im ukazał znak z Nieba. ² A on odpowiadając, rzekł im: Kiedy nastaje wieczór, mówicie: **Będzie** piękna pogoda, bo niebo się czerwieni. ³ A rano: Dziś **będzie** wichura; bo niebo pochmurnieje i się czerwieni. Obłudnicy, umiecie rozsądzić oblicze nieba, a znaków tych czasów nie możecie? ⁴ Pokolenie złe i cudzołożne znaku szuka; ale znak nie będzie mu dany, jak tylko znak proroka Jonasza. Po czym opuścił ich i odszedł.

⁵ A kiedy jego uczniowie przeprawili się na drugą stronę, zapomnieli wziąć chlebów. ⁶ Zaś Jezus im powiedział: Dostrzegajcie oraz strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów. ⁷ A oni rozważali **to** między sobą, mówiąc, że: Chleba nie wzięliśmy. ⁸ Co Jezus poznał i im powiedział: Dlaczego rozważacie między sobą, **o** małej wiary, że nie wzięliście chleba? ⁹ Jeszcze nie rozumiecie, ani **nie** pamiętacie owych pięciu

chlebów dla pięciu tysięcy, i jak wiele koszyków zebraliście? ¹⁰ Ani owych siedmiu chlebów dla czterech tysięcy, i jak wiele koszy zebraliście? ¹¹ Jakże nie rozumiecie, że powiedziałem wam nie o chlebie, mówiąc, abyście się strzeżli kwasu faryzeuszów i saduceuszów? ¹² Wtedy zrozumieli, że nie mówił, aby się strzeżli kwasu chleba, ale nauki faryzeuszów i saduceuszów.

¹³ A gdy Jezus przyszedł w strony Cezarei Filipowej, pytał swoich uczniów, mówiąc: Kim ^{TR} ludzie mówią, że jest Syn Człowieka? ¹⁴ A oni powiedzieli: Jedni Janem Chrzycielem, a drudzy Eliaszem, zaś inni Jeremjaszem, albo jednym z proroków. ¹⁵ Mówi im: A wy mówicie, że kim ja jestem? ¹⁶ A odpowiadając, Szymon Piotr rzekł: Ty jesteś Chrystus, Syn Boga Żyjącego. ¹⁷ Zaś Jezus odpowiadając, rzekł mu: Szczęśliwy * jesteś, Szymonie Barjona **, bo nie objawiły ci tego ciało wewnętrzne *** i krew, ale mój Ojciec, który jest w niebiosach. ¹⁸ A ja ci także powiadam, że ty jesteś Piotr *, a na owej opoce ** zbuduję moje zgromadzenie wybranych *** i bramy Krainy Umarłych go nie przemogą. ¹⁹ 1 Piotra 2,5 - 9; Mateusz 8,21 - 22; 1 Jana 4,1 - 4 ¹⁹ Dam ci też klucze Królestwa Niebios; a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie już związane w niebiosach; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie już rozwiązane w niebiosach. ²⁰ Mateusz 18,18 - 20; II Koryntian 5,17 - 20 ²⁰ Wtedy przykazał swoim uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Jezusem Chrystusem.

²¹ Odtąd Jezus zaczął tłumaczyć swoim uczniom, że musi odejść do Jerozolimy * oraz wiele wycierpieć od starszych, od przedniejszych kapłanów i uczonych w Piśmieniu; być zabitym, a trzeciego dnia być wzbudzonym. ²² Zaś Piotr, wziął go na bok i zaczął go strofować, mówiąc: Zmiłuj się sam nad sobą, Panie! Nie przyjdzie to na ciebie. ²³ A on się obrócił oraz powiedział Piotrowi: Idź precz ode mnie *, szatanie; jesteś mi zgorszeniem, bowiem nie pojmujesz tego, co Boga, ale co ludzi. ²⁴ Wtedy Jezus powiedział do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie, i usunie * swój krzyż, a idzie za mną. ²⁵ Bo kto by chciał swoją duszę wybawić, zatraci ją; a kto by zatracił swoją duszę dla mnie, odkryje ją. ²⁶ Bowiem cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na swojej duszy doznał kary? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? ²⁷ Gdyż Syn Człowieka przyjdzie w chwale swojego Ojca i z Jego aniołami, i wtedy odda każdemu według jego czynów. ²⁸ Zaprawdę, mówię wam: Są niektórzy z tu stojących, którzy nie odczują śmierci, aż ujrzą Syna Człowieka przychodzącego w swoim Królestwie.

*^{16,17} także: **bogaty, błogosławiony**

**^{16,17} co znaczy: synu Jony

***^{16,17} gr. *sarks*; także: **cielesna natura**

*^{16,18} gr. *Petros*; co znaczy: Kamień, Odłamek skalny

**^{16,18} gr. *petra*; co znaczy: Opoka, skała

***^{16,18} także: **zbór**

*^{16,21} **ST** z hebr. *Jerusalaim*

*^{16,23} inne możliwe tłumaczenie: **Odejdź za mnie**

*^{16,24} także: **zglądzi; weźmie**

17. Zaś po sześciu dniach, Jezus zabiera Piotra, Jakóba i jego brata Jana oraz na osobności, wyprowadza ich na wysoką górę. ² I został przed nimi przekształcony, więc jego oblicze rozjaśniło się jak słońce, a jego szaty stały się białe jak światło brzasku. ³ A oto ukazali im się Mojżesz i Eliasz, którzy z nim rozmawiali. ⁴ Zaś Piotr, oddzielając się, powiedział do Jezusa: Panie, dobrze jest nam tu być; jeśli chcesz, zrobimy tu trzy namioty, jeden tobie, jeden Mojżeszowi i jeden Eliaszowi. ⁵ A gdy on jeszcze mówił, oto zakrył ich jasny obłok; i oto głos z obłoku, mówiący: Ten jest Mój Syn umiłowany, w którym upodobałem; jego słuchajcie. ⁶ A uczniowie, kiedy to usłyszeli, padli przed ich obliczem oraz bardzo się przestraszyli. ⁷ Wtedy Jezus podszedł, dotknął się ich oraz powiedział: Wstańcie, i się nie bójcie. ⁸ Zaś oni podnieśli swoje

oczy, **lecz** nikogo **nie** zobaczyli, tylko jedynie samego Jezusa. ⁹ A kiedy schodzili z góry, Jezus przykazał im, mówiąc: Nikomu tego widzianego zdarzenia **nie** opowiadajcie, aż Syn Człowieka wstanie z martwych. ¹⁰ I pytali go jego uczniowie, mówiąc: Dlaczego więc, uczeni w Piśmie mówią, że najpierw ma przyjść Eliasz? ¹¹ A Jezus odpowiadając, rzekł im: Eliasz rzeczywiście wpierw przychodzi, oraz wszystko zamieni *; **Mateusz 3,1 - 3** ¹² ale powiadam wam, że Eliasz już przyszedł, i go nie rozpoznali, ale uczynili mu cokolwiek chcieli; tak też i Syn Człowieka ma z ich strony ucierpieć. ¹³ Wtedy uczniowie zrozumieli, że mówił do nich o Janie Chrzcicielu.

¹⁴ A gdy **oni** ^{TR} przyszedli do tłumu, podszedł do niego człowiek, padając przed nim na kolana, ¹⁵ i mówiąc: Panie, zmiłuj się nad moim synem, bowiem jest epileptykiem oraz ciężko się trapi; gdyż często wpada w ogień i często w wodę. ¹⁶ Więc przyniosłem go twoim uczniom, ale nie mogli go uzdrowić. ¹⁷ A Jezus odpowiadając, rzekł: O pokolenie bez wiary i przewrotne, jak długo będę wśród waszego? Jak długo będę znosił wasze? Przynieście mi go tutaj. ¹⁸ I Jezus w nim zgromił, więc demon wyszedł z niego, a młodzieniec został uzdrowiony od tej godziny. ¹⁹ Wtedy uczniowie podeszli na osobności do Jezusa i powiedzieli: Czemu my nie mogliśmy go wyrzucić? ²⁰ Zaś Jezus do nich powiedział: Z powodu waszego niedowiarstwa. Zaprawdę, bowiem, powiadam wam, że jeśli byście mieli wiarę jak ziarno gorczycy i powiedzieli tej górze: Przenieś się stąd na tamto miejsce, a się przeniesie; i nic **nie** będzie **dla** was niemożliwe. ²¹ Bo ten rodzaj nie wychodzi tylko w modlitwie i poście.

²² A kiedy przebywali w Galilei, Jezus do nich powiedział: Syn Człowieka ma być wydany w ręce ludzi, ²³ i go zabiją, ale trzeciego dnia będzie wzbudzony. Zatem się bardzo zasmucili.

²⁴ A gdy przyszedli do Kafarnaum, podeszli do Piotra ci, którzy pobierali dwudrachmowy okup * i powiedzieli: Czy wasz nauczyciel nie składa dwudrachmowego okupu? ²⁵ **A on** mówi: Tak, **składa**. A kiedy wchodził do domu, Jezus go ubiegł, mówiąc: Jak ci się zdaje, Szymonie? Od kogo królówie ziemi biorą podatek lub czynsz? Od swoich synów, czy od obcych? ²⁶ Mówi mu Piotr: Od obcych. **A** Jezus mu powiedział: Tak więc synowie są wolni. ²⁷ Jednak abyśmy ich nie zgorszyli, idź nad morze, zarzuć wędkę, i tę rybę, która pierwsza wypłynie, weź, otwórz jej pyszczek, a znajdziesz stater *; który weźmiesz, i dasz im za mnie oraz **za** ciebie.

***17,11** także: **przywróci, odtworzy**

***17,24** patrz: **II Mojżesza 30,11 - 16.**

***17,27** równowartość dwóch dwudrachm

18. W owej godzinie podeszli do Jezusa uczniowie, mówiąc: Kto jest większy w Królestwie Niebios? ² A Jezus przywołał dzieciątko, postawił je wśród nich, ³ oraz powiedział: Zaprawdę, mówię wam: Jeśli nie będziecie zawróceni i nie staniecie się jak dzieci, nie wejdziecie do Królestwa Niebios. ⁴ Kto się więc, uniży jak to dziecko, ten jest większy w Królestwie Niebios. ⁵ A kto by przyjął jedno takie dzieciątko dla mojego Imienia, mnie przyjmuje. ⁶ Zaś kto by zgorszył jednego z tych małych, którzy we mnie wierzą, pożyteczniej by mu było, aby na jego szyi został zawieszony kamień młyński, i **by** został utopiony w głębinie morza. ⁷ Biada światu z powodu zgorszeń. Bowiem zgorszenia muszą przyjść; jednak biada temu człowiekowi, przez którego zgorszenie przychodzi. ⁸ Dlatego jeśli twoja ręka, albo twoja noga cię gorszy, odetnij ją i odrzuć od siebie; lepiej jest **dla** ciebie wejść do życia chromym, albo ułomnym, niż dwie ręce albo dwie nogi mając, zostać wrzuconym do wiecznego ognia. ⁹ A jeśli cię gorszy twoje oko, wyłup je i odrzuć od siebie; lepiej jest **dla** ciebie wejść jednookim do życia, niż dwoje oczu mając, zostać wrzuconym do gehenny ognia. ¹⁰ Uważajcie, abyście nie zlekceważyli żadnego z tych małych; bowiem powiadam wam, że ich aniołowie w niebiosach, zawsze patrzą na osobę * mojego Ojca, który jest w nie-

biosach. ¹¹ Gdyż Syn Człowieka przyszedł, aby zbawić to, co zginęło było. ¹² Jak się wam wydaje? Gdyby jakiś człowiek miał sto owiec, a jedna z nich by się zbłąkała, czyż nie zostawia owych dziewięćdziesięciu dziewięciu na wyżynach i poszedłszy, nie szuka zbłąkanej? ¹³ A gdyby mu się stało * ją znaleźć, zaprawdę mówię wam, że raduje się z niej bardziej, niż z owych dziewięćdziesięciu dziewięciu niezbląkanych. ¹⁴ Tak nie jest wołą waszego Ojca, który jest w niebiosach, aby zginął jeden z tych małych.

¹⁵ A jeśliby zgrzeszył przeciw tobie twój brat, idź i rozsądź go pomiędzy tobą, a nim samym. Jeżeli cię usłucha, pozyskałeś swojego brata. ¹⁶ Ale jeśli nie usłucha, weź ze sobą jeszcze jednego lub dwóch, aby *na ustach dwóch lub trzech świadków mogła stać każda sprawa*. [V Mojżesza 19,15](#) ¹⁷ A jeśliby ich nie usłuchał, powiedz zbiorowi; a jeśliby nie usłuchał także zgromadzenia wybranych, niech będzie dla ciebie jak ci, co są z narodów i poborca podatków. ¹⁸ Zaprawdę, mówię wam: Cokolwiek byście związali na ziemi, będzie związane już w Niebie, a cokolwiek byście rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązane już w Niebie. ¹⁹ Znowu mówię wam, że gdyby się dwaj z was zgodzili na ziemi, co do wszelkiej rzeczy, o którą będą prosić, to im się stanie od mego Ojca, który jest w niebiosach. ²⁰ Bo gdzie są dwaj lub trzech zgromadzeni w moje Imię, tam jestem pośród nich.

²¹ Wtedy podszedł do niego Piotr i powiedział: Panie, a **gdy** zgrzeszy przeciwko mnie mój brat, ile razy mam mu odpuścić? **Czy** do siedmiu razy? ²² Mówi mu Jezus: Nie mówię ci, że do siedmiu razy, ale aż do siedemdziesięciu siedmiu razy. ²³ Dlatego upodobnione jest Królestwo Niebios do człowieka, króla, który chciał rozliczyć rachunek ze swoimi sługami. ²⁴ A gdy się zaczął rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był winien dziesięć tysięcy talentów. ²⁵ Zaś kiedy nie miał z czego oddać, jego pan kazał go sprzedać, i jego żonę, i dzieci, i wszystko co miał, a należność oddać. ²⁶ Wtedy sługa upadł i oddał mu pokłon, mówiąc: Panie, miej nade mną cierpliwość, a wszystko ci oddam. ²⁷ Więc pan owego sługi się użalił, uwolnił go, i dług mu odpuścił. ²⁸ Zaś ten sługa wyszedł oraz znalazł jednego ze swoich współsług, który był mu winien sto denarów, i uchwyciwszy go, dusił, mówiąc: Oddaj mi, coś winien. ²⁹ Wtedy jego współsługa upadł **TR**, oraz go prosił, mówiąc: Miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam. ³⁰ Lecz on nie chciał, ale odszedł oraz wrzucił go do więzienia, aż odda, co jest winien. ³¹ Więc jego współsłudzy, **kiedy** ujrzeli co się stało, zostali bardzo zasmuceni i poszli oraz oznajmili swojemu panu wszystko, co się stało. ³² Zatem jego pan go przywołał i mu powiedział: Sługo zły, darowałem ci cały tamten dług, bo mnie prosiłeś; ³³ **czy** nie powinienes i ty się zlitować nad twoim współsługą, jak i ja się nad tobą zlitowałem? ³⁴ Więc jego pan rozgniewany, wydał go oprawcom, aby oddał to wszystko, co był mu winien. ³⁵ Tak i mój Ojciec niebiański wam uczyni, jeśli z waszych serc, każdy swemu bratu, nie darujecie ich fałszywych kroków *.

***18,10** także: **oblicze**; porównaj: [Marek 12,29](#); [Jan 10,30](#); [Mateusz 28,19](#).

***18,13** słowo to oznacza także narodzenie człowieka

***18,35** także: **błądów, porażek, przewinień, występków**

19. Także się stało, że gdy Jezus zakończył te słowa, odszedł z Galilei i przyszedł na drugą stronę Jordanu, w granice Judei. ² A poszły za nim wielkie tłumy, i tam ich uzdrowił.

³ Wtedy podeszli do niego faryzeusze, kusząc go i mu mówiąc: Czy wolno człowiekowi oddalić swoją żonę z powodu każdej przyczyny? ⁴ A on odpowiadając, rzekł im: Czy nie czytaliście, że Ten, który stworzył, na początku *męskim i żeńskim* * *ich uczynił* ? [I Mojżesza 1,27](#) ⁵ I powiedział: *Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a złączy się ze swą żoną, i będą dwoje dla jednego ciała wewnętrznego*. [I Mojżesza 2,24](#) ⁶ Tak, że nie są już dwoje, ale jedno ciało wewnętrzne; co więc Bóg złączył, człowiek

niech nie rozdziela. ⁷ Mówią mu: Dlaczego zatem Mojżesz przykazał *dać list rozwodowy, i ją oddalić*? ^{V Mojżesza 24,1} ⁸ Mówi im: Mojżesz wam pozwolił oddalić wasze żony ze względu na twardość waszego serca, lecz od początku tak nie powstało. ⁹ A zatem powiadam wam, że ktokolwiek by oddalił swoją żonę, oprócz przyczyny cudzołóstwa, a pojąłby inną - cudzołoży; i kto by oddaloną pojął - cudzołoży. ¹⁰ Zaś jego uczniowie mu mówią: Jeśli taka jest sprawa męża z żoną, nie jest stosowne wziąć kochankę. ¹¹ A on im powiedział: Nie wszystkim ta rzecz wychodzi, ale **tym**, którym to dano. ¹² Bowiemy są eunuchowie, którzy tak zostali zrodzeni z łona matki; są też eunuchowie, którzy zostali uczynieni eunuchami przez ludzi; i są eunuchowie, którzy sami się zrobili eunuchami dla Królestwa Niebios. Komu to może wyjść, niech wychodzi.

¹³ Wtedy zbliżyły się do niego dzieci, aby nałożyć na nie ręce i się modlić; ale uczniowie je strofowali. ¹⁴ Lecz Jezus powiedział: Dopuście dzieci oraz nie zabraniajcie im do mnie przychodzić, bowiem takich jest Królestwo Niebios. ¹⁵ I nałożywszy na nie ręce, poszedł stamtąd.

¹⁶ A oto podszedł jeden **człowiek** i mu powiedział: Nauczycielu dobry *, co dobrego mam uczynić, abym mógł mieć życie wieczne? ¹⁷ Ale on mu rzekł: Dlaczego nazywasz mnie dobrym *? Nikt nie **jest** dobry, tylko Jeden, Bóg. A jeśli chcesz objąć władzę co do życia, **to** strzeż przykazań. ¹⁸ Mówi mu: Których? A Jezus powiedział: *Nie będziesz mordował, nie będziesz cudzołożył, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił fałszywego świadectwa,* ¹⁹ *szanuj twego ojca i matkę, i będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego.* ^{II Mojżesza 20,12 - 16} ²⁰ Mówi mu młodzieniec: Tego wszystkiego pilnowałem od mojej młodości; czego mi jeszcze brakuje? ²¹ Rzekł mu Jezus: Jeśli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj twoje majątności oraz daj **tym, którzy** żebrzą, a będziesz miał skarb w Niebie, i chodząc, naśladowaj mnie. ^{Mateusz 5,3; Dokonania apostołów 2,44 - 45} ²² A gdy młodzieniec usłyszał to słowo, odszedł zasmucony; bowiem miał liczne majątności. ²³ Wtedy Jezus powiedział swoim uczniom: Zaprawdę mówię wam, że zamożny z trudem wejdzie do Królestwa Niebios. ²⁴ I jeszcze raz wam mówię, że łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igły, niż zamożnemu wejść do Królestwa Boga. ²⁵ **Co** gdy jego uczniowie usłyszeli, zdumiewali się bardzo, mówiąc: Kto więc może być zbawiony? ²⁶ A Jezus spojrzał i im powiedział: U ludzi to jest niemożliwe, lecz z Boga wszystko jest możliwe. ²⁷ Wtedy Piotr odpowiadając, rzekł mu: Oto my opuściliśmy wszystko i zaczęliśmy cię naśladować; zatem, jak nam będzie? ²⁸ A Jezus im rzekł: Zaprawdę, powiadam wam, że wy, którzy mnie naśladowaliście, w odrodzeniu, gdy Syn Człowieka zasiądzie na tronie swojej chwały, zasiądziecie i wy na dwunastu tronach, sądząc dwanaście plemion Izraela. ²⁹ I każdy, który opuścił domy, albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo role, dla mego Imienia, stokroć więcej otrzyma oraz odziedziczy życie wieczne. ³⁰ A wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

*^{19,4} rzeczownikowo: **mężczyzną i kobietą**

*^{19,16+17} także: **odpowiedni, prawy, szlachetny, łaskawy, doskonały**

20. Bowiemy Królestwo Niebios podobne jest do człowieka, gospodarza, który wyszedł wraz z rankiem nająć robotników do swej winnicy. ² A zgodziwszy się z robotnikami na denara **za** dzień, wysłał ich do swojej winnicy. ³ I wyszedł około trzeciej godziny oraz zobaczył innych, beczynnie stojących na rynku; ⁴ i im powiedział: Idźcie i wy do winnicy, a dam wam co jest sprawiedliwe. ⁵ Więc oni poszli. I znowu wyszedł około szóstej, i dziewiątej godziny oraz zrobił podobnie. ⁶ Zaś **gdy** wyszedł około jedenastej godziny, znalazł innych, **którzy** stali beczynnie, i im mówi: Dlaczego cały dzień stoicie tu beczynni? ⁷ Mówią mu: Bo nikt nas **nie** wynajął. Mówi im: Idźcie i wy do winnicy, a otrzymacie co jest sprawiedliwe. ⁸ A kiedy nastał wieczór, Pan winnicy

mówi swojemu zarządcy: Zawołaj robotników i daj im nagrodę, począwszy od ostatnich, aż do pierwszych. ⁹ Więc gdy przyszli ci, którzy **byli** najęci o jedenastej godzinie, każdy z nich otrzymał po denarze. ¹⁰ Zaś kiedy przyszli pierwsi, mniemali, że otrzymają więcej; ale i oni otrzymali, każdy z nich po denarze. ¹¹ A **gdy** otrzymali, szemrali przeciwko gospodarzowi, ¹² mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a uczyniłeś ich równych nam, tym, którzy znosiliśmy ciężar dnia i upał. ¹³ A on odpowiadając, rzekł jednemu z nich: Towarzyszu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie umówiłeś się ze mną na denara? ¹⁴ Weź co twoje i idź; zaś temu ostatniemu chcę dać jak i tobie. ¹⁵ Czy na moim nie wolno mi zrobić, co chcę? Czy twoje oko jest złośliwe ponieważ Ja Jestem Dobry? ¹⁶ Tak ci ostatni będą pierwszymi, a pierwsi - ostatnimi; albowiem wielu jest zaproszonych, ale mało wybranych.

¹⁷ I Jezus, wchodząc do Jerozolimy, w drodze, na osobności, wziął ze sobą dwunastu uczniów oraz im powiedział: ¹⁸ Oto wchodzimy do Jerozolimy, więc Syn Człowieka będzie wydany przedniejszym kapłanom oraz uczonym w Piśmie, i skażą go na śmierć; ¹⁹ wydadzą go też narodom na pośmiewisko, ubiczowanie i ukrzyżowanie; ale trzeciego dnia wstanie z martwych. ²⁰ Wtedy podeszła do niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami, oddając pokłon i prosząc nieco od niego. ²¹ A on jej powiedział: Czego chcesz? Mówi mu: Spraw, aby ci dwaj moi synowie siedzieli w Twoim Królestwie, jeden po twojej prawicy, a drugi po lewicy. ²² Ale Jezus odpowiadając, rzekł: Nie wiecie o co prosicie. **Czy** możecie pić kielich, który ja mam pić, oraz być zanurzeni chrztem, którym ja zostaję zanurzony? Powiadają mu: Możemy. ²³ Zatem im mówi: Rzeczywiście, mój kielich pić będziecie, oraz będziecie zanurzeni chrztem, którym ja zostaję zanurzony; ale siąść po mojej prawicy i po mojej lewicy, nie moim jest **wam** dać, ale tym, którym to przygotowano przez mego Ojca. ²⁴ A gdy to usłyszało dziesięciu, oburzyli się na owych dwóch braci. ²⁵ Ale Jezus przywołał ich i powiedział: Wiecie, że władcy narodów panują nad nimi przemocą, a wielcy władają nad nimi samowolnie. ²⁶ Lecz nie tak będzie * między wami; a ktokolwiek miałby się stać między wami wielki, jest **TR** waszym sługą; ²⁷ a ktokolwiek miałby być między wami pierwszy, jest **TR** waszym sługą; ²⁸ tak jak Syn Człowieka nie przyszedł, aby być obsługiwany, lecz aby usłużyć, i by oddać swoje życie * **na** okup za wielu.

²⁹ A gdy oni wychodzili z Jerycha, poszedł za nim wielki tłum. ³⁰ I oto dwaj ślepi, **którzy** siedzieli przy drodze, usłyszeli, że przechodzi Jezus, więc zawołali, mówiąc: Zmiłuj się nad nami, Panie, synu Dawida! ³¹ Ale tłum ich strofował, by milczeli; lecz oni tym więcej wołali, mówiąc: Zmiłuj się nad nami, Panie, synu Dawida! ³² Zatem Jezus się zatrzymał, zawołał ich i powiedział: Co chcecie, abym wam uczynił? ³³ Mówią mu: Panie, aby zostały otwarte nasze oczy. ³⁴ A Jezus użalił się i dotknął się ich oczu, więc zaraz przejrzały ich oczy, i poszli za nim.

***20,26** także: **jest**

***20,28** także: **duszę**

21. A kiedy się przybliżali do Jerozolimy i przyszli do Betfage, do góry oliwek, wtedy Jezus wysłał dwóch uczniów, ² mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest naprzeciwko was, i zaraz znajdziecie uwiązaną oślicę, i z nią ośle; odwiążcie **je** i do mnie przyprawdźcie. ³ A jeśli ktoś by wam coś rzekł, powiedzcie, że Pan ich potrzebuje; ale bezzwłocznie je wyśle. ⁴ A to wszystko się stało, aby mogło być wypełnione, co powiedziano przez proroka, mówiącego: ⁵ *Powiedzcie córce Syjonu *:* Oto Król twój idzie dla ciebie, łagodny, siedzący na oślicy oraz na oślęciu, synu oślicy będącej pod jarzmem. *Izajasz 62,11; Zachariasz 9,9* ⁶ Zatem uczniowie wyruszyli i uczyniwszy tak, jak im rozkazał Jezus, ⁷ przyprawdźli oślicę oraz oślę, włożyli na nie swoje płaszcze, i na nich usiadł. ⁸ A większość tłumy słała na drodze swoje płaszcze, a inni obcinali gałązki z drzew oraz słała na drodze. ⁹ Zaś tłumy poprzedzające go i idące za

nim wołały, mówiąc: *Wybaw, błagam **, *synem Dawida; Wielbiący Boga ***, *który idzie w Imieniu Pana; Hosanna u Najwyższego ***!* [Psalm 118,25 - 26](#) ¹⁰ A gdy on wjechał do Jerozolimy, zostało poruszone całe miasto, mówiąc: Któż to jest? ¹¹ Zaś tłumy mówiły: Ten, to jest prorok Jezus z Nazaretu Galilejskiego.

¹² Wtedy Jezus wszedł do Świątyni Boga oraz wygnał wszystkich sprzedających i kupujących w Świątyni, przewracał też stoły handlujących pieniędzmi, i stołki sprzedających gołębie. ¹³ Mówi im także, że napisano: *Mój Dom ma być nazywany Domem Modlitwy*, ale wy czynicie z niego jaskinię zbójców. [Izajasz 56,7](#); [Jeremiasz 7,11](#) ¹⁴ Wtedy, w Świątyni podeszli do niego ślepi oraz chromi, i ich uzdrowił. ¹⁵ A przedniejsi kapłani oraz uczeni w Piśmie **kiedy** zobaczyli **te** dziwne rzeczy, które czynił, także dzieci wołające w Świątyni, i mówiące: Wybaw, błagam, synem Dawida - rozgniewali się, ¹⁶ oraz mu powiedzieli: Słyszysz, co ci mówią! A Jezus im powiada: Owszem. Czy nigdy nie czytaliście, że: *Z ust niemowląt i ssących przygotowałeś sobie uznanie* ? [Psalm 8,3](#) ¹⁷ I opuściwszy ich, wyszedł z miasta do Betanii oraz tam przenocował.

¹⁸ A wczesnym rankiem powracając do miasta, łaknął. ¹⁹ Więc **gdy** ujrzał przy drodze jedno drzewo figowe, przyszedł do niego, i **nie** znalazł na nim nic, tylko same liście; zatem mu mówi: Niech się więcej nie zrodzi z ciebie owoc do końca epoki. Więc owe drzewo figowe zaraz uschło. ²⁰ A **gdy** uczniowie **to** ujrzeli, zdziwili się, mówiąc: Jak szybko uschło to figowe drzewo! ²¹ Wtedy Jezus odpowiadając, rzekł im: Zaprawdę, powiadam wam, jeśli byście mieli wiarę i nie zawahalibyście się, zrobicie nie tylko to, co się stało z drzewem figowym; ale i gdybyście powiedzieli tej górze: Bądź podniesiona i bądź rzucona w morze, **to** się stanie. ²² I otrzymacie wszystko, o co będziecie, wierząc, prosili w modlitwie.

²³ A gdy on przyszedł do Świątyni i **kiedy** uczył, podeszli do niego przedniejsi kapłani oraz starsi ludu, mówiąc: W jakim autorytecie to robisz? I kto ci dał ten autorytet? ²⁴ Zaś Jezus odpowiadając, rzekł im: Spytam i ja was o jedną sprawę, którą jeśli mi nazwiecie, i ja wam powiem w jakim autorytecie to robię. ²⁵ Skąd był chrzest Jana? Z Nieba, czy z ludzi? A oni rozważali **to** między sobą, mówiąc: Jeśli powiemy z Nieba, powie nam: Zatem, czemu mu nie uwierzyliście? ²⁶ Jeśli zaś powiemy z ludzi, boimy się tłumu, bo wszyscy mają Jana za proroka. ²⁷ Więc odpowiadając Jezusowi, rzekli: Nie wiemy. Powiedział im i on: Także nie ja wam mówię w jakim autorytecie to robię. ²⁸ Ale jak wam się wydaje? **Pewien** człowiek miał dwoje dzieci; więc podszedł do pierwszego i powiedział: Dziecko, idź, pracuj dziś w mojej winnicy. ²⁹ Ale ono odpowiadając, rzekło: Nie chcę; a potem odczuło żal i poszło. ³⁰ Więc podszedł do drugiego i powiedział podobnie. Zaś ono odpowiadając, rzekło: Ja **pójdę**, panie; ale nie poszło. ³¹ Które z tych dwóch uczyniło wolę ojca? Mówią mu: To pierwsze. Mówi im Jezus: Zaprawdę, powiadam wam, że poborcy podatków i prostytutki wyprzedzają was do Królestwa Boga. ³² Bo przyszedł do was Jan na drodze sprawiedliwości, a mu nie uwierzyliście; ale poborcy podatków i prostytutki mu uwierzyli; a wy zobaczywszy **to**, nie odczuliście potem żalu, aby mu uwierzyć.

³³ Posłuchajcie drugiego podobieństwa: Pewien człowiek był gospodarzem, który *zasadził winnicę, ogroził ją płotem, wkopał w niej tłocznię, zbudował wieżę*, i oddał ją hodowcom winorośli, oraz odjechał z domu. [Izajasz 5,1 - 2](#) ³⁴ A **kiedy** zbliżył się czas zbierania plonów, wysłał swoje sługi do owych hodowców winorośli, aby odebrali jej plony. ³⁵ Ale hodowcy winorośli pojmali jego sługi, jednego pobili, drugiego zabili, a innego ukamienowali. ³⁶ Znów wysłał inne sługi, w większej liczbie niż pierwszych; i uczynili im podobnie. ³⁷ A na końcu wysłał do nich swojego syna, mówiąc: Odczują skruchę **wobec** mojego syna. ³⁸ Lecz hodowcy winorośli **gdy** zobaczyli syna, powiedzieli między sobą: Ten jest dziedzicem; chodźcie, zabijmy go, a posiadźmy jego dziedzictwo. ³⁹ Wtedy porwali go, wyrzucili na zewnątrz winnicy i zabili. [Hebrajczyków](#)

13,13 - 14 ⁴⁰ Kiedy więc przyjdzie pan winnicy, co zrobi owym hodowcom winorośli? ⁴¹ Mówią mu: Marne marnie wytraci, a winnicę odda innym hodowcom winorośli, którzy będą mu oddawać plony w samą porę. ⁴² Mówi im Jezus: **Czy** nie czytaliście nigdy w Pismach: *Kamień, który odrzucili budujący, ten stał się podstawą filaru **; *od Pana to się stało, więc godne jest podziwu w naszych oczach?* Psalm 118,22 - 23 ⁴³ Dlatego powiadam wam, że Królestwo Boga zostanie wzniesione od was w górę i będzie dane narodowi wydającemu Jego plony. ⁴⁴ Zaś kto by upadł na ten kamień, **ten** zostanie rozkruszony; a na kogo on by upadł, tego jak kupę plew rozrzuci. ⁴⁵ A przedniejsi kapłani oraz faryzeusze, **gdy** usłyszeli jego podobieństwa, domyślili się, że o nich mówi; ⁴⁶ **lecz** także bali się tłumów chcąc go pojmać, ponieważ miały go za proroka.

*21,5 ST z hebr. *Cyonu*

*21,9 hebr. *Hosanna!*

21,9 czyli: **błogosławiony

***21,9 także: **na wysokościach**

*21,42 także: **węgła, kąta**

22. A Jezus wyodrębniając się, znowu powiedział im w podobieństwach, mówiąc: ² Królestwo Niebios zostało upodobnione do człowieka, króla, który sprawił gody swemu synowi; ³ i wysłał swoje sługi, aby zaprosili zaproszonych na gody, ale nie chcieli przyjść. ⁴ Znowu wysłał inne sługi, mówiąc: Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem mój obiad, moje byki oraz co było tuczne zabito, i wszystko **jest** gotowe; chodźcie na gody. ⁵ Ale oni **to** zlekceważyli i odeszli, jeden do swojej roli, a drugi do swego handlu; ⁶ zaś inni pojмали jego sługi, zelżyli **ich** i zabili. ⁷ A kiedy król **to** usłyszał - rozgniewał się, posłał swoje wojska i wytracił owych morderców, a ich miasto spalił. ⁸ Wtedy mówi swoim sługom: Gody wprowadzie są gotowe, lecz zaproszeni nie byli godni; ⁹ zatem idźcie na drogi szlaków, a kogokolwiek znajdziecie, zaproście na gody. ¹⁰ Wtedy owi słudzy wyszli na szlaki i zaciągnęli wszystkich, którychkolwiek znaleźli, złych oraz odpowiednich *; więc gody zostały wypełnione leżącymi u stołu. ¹¹ A gdy król wszedł, aby obejrzeć leżących przy stole, zobaczył tam człowieka nieodzianego szatą godową; ¹² i mu mówi: Towarzyszu, jak tutaj wszedłeś nie mając szaty godowej? A on zamilknął. ¹³ Wtedy król powiedział sługom: Zwiążcie jego nogi i ręce, weźcie go oraz wrzucie do zewnętrznych * ciemności; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹⁴ Bowiem wielu jest zaproszonych, ale mało wybranych. ¹⁵ Wtedy faryzeusze odeszli i zawiązali spisek; taki, żeby go mogli usidlić w mowie. ¹⁶ Więc wysyłają do niego swoich uczniów z herodianami, mówiąc: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdziwy oraz w prawdzie nauczasz drogi Boga; nie zważasz na nikogo, gdyż nie oglądasz się na maskę ludzi. ¹⁷ Zatem powiedz nam, jak ci się wydaje? Dozwolone jest dać czynsz cesarzowi, czy nie? ¹⁸ Ale Jezus poznał ich niegodziwość i powiedział: Czemu mnie kusicie, obłudnicy? ¹⁹ Pokażcie mi monetę czynszową. A oni podali mu denara. ²⁰ Więc im mówi: Czyj to wizerunek i napis? ²¹ Mówią mu: Cesarza. Wtedy im mówi: Zatem oddawajcie, co cesarza - cesarzowi; a co Boga - Bogu. ²² A **kiedy** to usłyszeli, zdziwili się, i opuściwszy go, odeszli. ²³ W owym dniu przyszli do niego saduceusze, którzy mówią, że nie ma wzniesienia *, i zapytali go, ²⁴ mówiąc: Nauczycielu, Mojżesz powiedział: *Jeśli ktoś by umarł i nie miał dzieci, niech jego brat poślubi jego żonę prawem powinowactwa, i wzbudzi potomstwo swemu bratu.* I Mojżesza 38,8; V Mojżesza 25,5 ²⁵ Było więc u nas siedmiu braci; i pierwszy pojawiwszy żonę, umarł, a nie mając potomstwa, zostawił swoją żonę swojemu bratu. ²⁶ Podobnie też drugi oraz trzeci, aż do siódmego. ²⁷ A na koniec, po wszystkich, umarła i ta niewiasta. ²⁸ Zatem we wzniesieniu, którego z **tych** siedmiu będzie żoną? Bowiem wszyscy ją mieli. ²⁹ A Jezus od-

powiadając, rzekł im: Błędzicie nie znając Pism, ani mocy Boga. ³⁰ Bo we wzniesieniu, ani się **nie** żeniają, ani **nie** zostają poślubione, ale są jak aniołowie Boga w Niebie. ³¹ A o wzniesieniu martwych **czy** nie czytaliście, co wam powiedziano od Boga mówiącego: ³² *Jam jest Bóg Abrahama i Bóg Izaaka, i Bóg Jakóba?* **II Mojżesza 3,6** Bóg nie jest **Bogiem** umarłych, ale żyjących. ³³ A usłyszawszy to, tłumy zostały zdumione nad jego nauką.

³⁴ Zaś kiedy faryzeusze usłyszeli, że zamknął usta saduceuszom, zostali zebrani razem. ³⁵ I spytał **go** jeden z nich, znawca Prawa, kusząc go i mówiąc: ³⁶ Nauczycielu, które przykazanie w Prawie **jest** doniosłe? ³⁷ A Jezus mu powiedział: *Będiesz miłował Pana, Boga twego, z całego twego serca i z całej twojej duszy, i z całej myśli twojej;* **V Mojżesza 6,5** ³⁸ to jest pierwsze oraz doniosłe przykazanie. ³⁹ A drugie mu podobne: *Będiesz miłował twego bliźniego jak siebie samego.* **III Mojżesza 19,18** ⁴⁰ Na tych dwóch przykazaniach zawieszono jest całe Prawo i Prorocy.

⁴¹ A gdy się zebrali faryzeusze, Jezus ich spytał, ⁴² mówiąc: Co wam się wydaje o Chrystusie? Czym jest synem? Mówią mu: Dawida. ⁴³ Mówi im: Jakże więc, Dawid nazywa go w Duchu - Panem, mówiąc: ⁴⁴ *Rzekł Pan * Panu memu: Siądź po Mojej prawicy, aż uczynię twoich nieprzyjaciół podnóżkiem twoich nóg?* **Psalms 110,1** ⁴⁵ Zatem, jeśli Dawid nazywa go Panem, jakże jest jego synem? ⁴⁶ I nikt mu **nie** mógł odpowiedzieć ani słowa, ani od owego dnia, nikt nie odważył się go więcej pytać.

***22,10** także: **przydatnych, prawych, sprawiedliwych, szlachetnych, dobrych**

***22,13** w języku greckim przymiotnik w stopniu nie najwyższym

***22,23** także: **powstania, podniesienia, zbudzenia się ze snu, wskreszenia**

***22,44** w oryginale Starego Testamentu - Imię Boga podane Mojżeszowi: Jam Jest (Będę).

23. Wtedy Jezus zaświadczył tłumom oraz swoim uczniom, mówiąc: ² W postawie siedzącej **względem** Mojżesza * usiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. ³ Więc wszystko, co by wam kazali przestrzegać, przestrzegajcie i róbcie; ale według ich uczynków nie postępujcie, bo mówią, ale nie robią. ⁴ Wiążą ciężkie i nie do uniesienia brzemiona, oraz kładą **je** na ramiona ludzi, lecz nie chcą ich ruszyć swoim palcem. ⁵ A wszystkie swoje uczynki robią, aby byli widziani przez ludzi; rozszerzają swoje filakterie * i powiększają obramowania swoich płaszczy; ⁶ nadto kochają pierwsze leżanki na ucztach oraz pierwsze miejsca w bóżnicach, ⁷ pozdrowienia na rynkach oraz bycie nazywanym przez ludzi: Nauczycielu - mistrzu *. ⁸ Ale wy nie bądźcie nazywani nauczycielem - mistrzem; bowiem jeden jest wasz Mistrz - Chrystus; zaś wy wszyscy jesteście braćmi. ⁹ Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym Ojcem; bowiem jeden jest wasz Ojciec - Ten w niebiosach. ¹⁰ Więc nie bądźcie nazywani mistrzami, gdyż jeden jest wasz Mistrz - Chrystus. ¹¹ Zaś większy z was, będzie * waszym sługą. ¹² A kto się wywyższy, zostanie uniżony; a kto siebie uniży, zostanie wywyższony.

¹³ Lecz biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że zamykacie przed ludźmi Królestwo Niebios; bowiem wy nie wchodziście, **a** nadto przeszkadzacie wejść **tym, którzy** wchodzi. ¹⁴ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że pożeracie domy wdów, i to pod pozorem długich modlitw; dlatego odbierzecie cięższy wyrok.

¹⁵ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że obchodzicie morze i stały ląd, aby uczynić jednego, nowonawróconego *; a gdy się **nim** stanie, czynicie go synem gehenny dwakroć bardziej niż wy.

¹⁶ Biada wam, ślepi przywódcy, którzy powiadacie: Kto by przysiągł na Przybytek Świątyni, to jest niczym; ale kto by przysiągł na złoto Przybytku Świątyni - **ten** jest zobowiązany. ¹⁷ Głupi i ślepi, albowiem cóż jest większe, złoto czy Przybytek Świątyni, który to złoto czyni świętym *? ¹⁸ Także, kto by przysiągł na ołtarz, to jest niczym; lecz kto by przysiągł na dar, **który** na nim **jest, ten** jest zobowiązany. ¹⁹ Głupi i ślepi,

albowiem co jest większe, dar czy ołtarz, który czyni ten dar świętym? ²⁰ Zatem ten, który przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim; ²¹ a kto przysięga na Przybytek Świątyni, przysięga na niego oraz na **Tego, który** w nim przebywa; ²² a kto przysięga na Niebo, przysięga na tron Boga oraz na **Tego, który** na nim siedzi.

²³ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, anyżku i kminku, a zaniedbujecie cięższe **rzeczy** Prawa - sąd, prośbę o litość i wiarę; te rzeczy mieliście wydawać, a tamtych nie zaniedbywać. ²⁴ Ślepi przywódcy, którzy odcedzacie komara, a połykacie wielbłąda.

²⁵ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że z zewnątrz oczyszczacie kubek i misę, a wewnątrz pełne są łupiestwa oraz braku opanowania. ²⁶ Ślepy faryzeuszu, oczyść najpierw wnętrze kubka i misy, aby i to, co z ich zewnątrz, mogło się stać czystym.

²⁷ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że jesteście podobni do grobów pobielanych, które z wierzchu wydają się piękne, ale wewnątrz pełne są kości martwych i wszelkiej nieczystości. ²⁸ Także i wy, wprowadzicie z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, ale wewnątrz jesteście pełni obłudy oraz bezprawia.

²⁹ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że budujecie grobowce proroków oraz zdobicie nagrobki sprawiedliwych, ³⁰ i mówicie: Gdybyśmy żyli za dni naszych ojców, nie byłibyśmy ich współnikami we krwi proroków. ³¹ Tak świadczycie sami sobie, że jesteście synami tych, którzy pomordowali proroków. ³² Więc wy **także** dopełnijcie miary waszych ojców! ³³ Wężę, rodzaju żmijowy, jak będziecie mogli ująć od oddzielenia gehenny? ³⁴ Oto dlatego Ja wysłałem do was proroków, mędrców oraz uczonych w Piśmie; a **niektórych** z nich zabijecie i ukrzyżujecie, a **niektórych** z nich ubiczujecie w waszych bóżnicach oraz będziecie ścigać od miasta do miasta; ³⁵ aby przeszła na was cała, sprawiedliwa krew wylana na Ziemi Świętej, od krwi sprawiedliwego Abła *, aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza **, którego zamordowaliście pomiędzy Przybytkiem Świątyni, a ołtarzem. ³⁶ Zaprawdę, powiadam wam: To wszystko przyjdzie na ten ród.

³⁷ Jerozolimo, Jerozolimo, **która** zabijasz proroków oraz kamienujesz tych, którzy do ciebie są wysłani - ilekroć chciałem zebrać twoje dzieci, tak jak kokosz zbiera pod skrzydła swe pisklęta, a nie chcieliście. ³⁸ Oto wasz dom jest zostawiany wam pusty.

³⁹ Bowiem powiadam wam, że nie ujrzycie mnie od tego czasu, aż powiecie: *Błogosławiony, który przychodzi w Imieniu Pana.* [Psalm 118,26](#)

***23,2** ew. **Koło krzesła Mojżesza**

***23,5** mały zwój z tekstem Prawa Mojżesza, przywiązany do czoła oraz na lewe ramię modlącego się Izraelity.

***23,7** hebr. *rabbi*

***23,11** także: **jest**

***23,15** czyli: prozelitę; składniej: **by jednego uczynić nowonawróconym**

***23,17** czynić świętym (czyli: oddzielonym, czystym) - otaczać czcią z uwagi na Imię Boga (porównaj [Jan 17, 17](#)).

***23,35 ST** hebr. *Hebla*

****23,35 ST** hebr. *Zacharjasza, syna Berekjasza*

24. A gdy Jezus wyszedł ze Świątyni, wybrał się w drogę; podeszli też jego uczniowie, aby mu pokazać zabudowania Świątyni. ² A Jezus im powiedział: Czy nie widzicie tego wszystkiego? Zaprawdę, powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, który nie będzie rozwalony.

³ Zaś kiedy siedział na górze oliwek, na osobności podeszli do niego uczniowie, mówiąc: Powiedz nam, kiedy to się stanie oraz co **będzie** znakiem twojego przyjscia i zakończenia epoki? ⁴ A Jezus odpowiadając, rzekł im: Uważajcie, aby was ktoś nie

wprowadził w błąd. ⁵ Bo wielu przyjdzie nad * moim Imieniem, mówiąc: Jam jest Chrystus; i wielu wprowadzą w błąd. ⁶ Ale macie znieść * wojny i wieści o wojnach; uważajcie zatem, abyście nie zostali zatrwożeni; bo wszystko musi się stać, ale **to** jeszcze nie jest koniec. ⁷ Gdyż zostanie pobudzony naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu, będą także głody, zarazy oraz miejscami trzęsienia ziemi. ⁸ Lecz to wszystko jest początkiem bólów porodu. ⁹ Wtedy wydadzą was na udrukę, i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów dla mojego Imienia. ¹⁰ Także wtedy wielu zostanie zgorszonych oraz wydadzą jedni drugich, i jedni drugich będą nienawidzić. ¹¹ Powstanie też wielu fałszywych proroków i wielu zwiodą. ¹² A że bezprawie się rozmnoży, miłość wielu zostanie oziębiona. ¹³ Ale kto wytrwał * do końca, ten zostanie zbawiony. ¹⁴ Także będzie głoszona ta Dobra Nowina Królestwa po całej zamieszkałej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom; i wtedy przyjdzie koniec.

¹⁵ Dlatego gdy ujrzycie obrzydliwość opuszczenia, **która jest** postanowiona w świętym miejscu i zapowiedziana przez proroka Daniela (kto czyta niech uważa), ¹⁶ wtedy ci, **którzy będą** w Judei, niech uciekają w góry; ¹⁷ a kto na dachu, niech nie schodzi, aby coś wziąć ze swojego domu; ¹⁸ a kto na roli, niech wstecz nie wraca, aby zabrać swój płaszcz. ¹⁹ Ale biada brzemienym * i ssącym ** w owe dni. ²⁰ Dlatego módlcie się, aby wasze schronienie nie było podczas zawieruchy nawet nie tygodnia. ²¹ Bowiem wówczas będzie wielki ucisk, jaki się nie wydarzył od początku świata aż dotąd, ani się nie wydarzy. ²² A gdyby nie zostały skrócone owe dni, nie zostałyby uratowana żadna cielesna natura; ale z powodu wybranych zostaną skrócone owe dni. ²³ Zatem, jeśliby wam ktoś powiedział: Oto tu **jest** Chrystus, albo tam, nie wierzcie. ²⁴ Bo powstaną fałszywi pomazańcy i fałszywi prorocy, i będą wydawać wielkie znaki oraz niezwykle zjawiska, tak aby, skoro niezbite, wprowadzić w błąd i wybranych. ²⁵ Oto wam zapowiedziałem. ²⁶ Zatem, jeśliby wam powiedzieli: Oto jest na pustkowiu - nie wychodźcie; oto w skarbcach * - nie wierzcie. ²⁷ Bowiem tak jak błyskawica wychodzi ze wschodu i świeci aż do zachodu, tak będzie i **z** przyjściem Syna Człowieka. ²⁸ Gdziekolwiek będą gruzy, tam zostaną ugoszczone przyczółki. **Zachariasz 12,9 - 10**

²⁹ A zaraz po ucisku owych dni, zostanie zaćmione słońce, księżyc nie da swojego blasku, gwiazdy z nieba będą upadać na siebie i moce niebios zostaną poruszone. ³⁰ Także wtedy zostanie wydany w Niebie sygnał Syna Człowieka. Wówczas będą narzekać wszystkie plemiona kraju *, oraz ujrzą Syna Człowieka przychodzącego na obłokach nieba z mocą i wielką chwałą. ³¹ Nadto wyśle swoich aniołów z trąbą wielkiego głosu oraz zbiorą Jego wybranych z czterech stron świata, od skrajów niebios, aż do ich skrajów.

³² A od figowego drzewa nauczcie się podobieństwa *: Gdy jego gałąź stanie się już miękka oraz wypuszcza liście, poznajecie, że blisko **jest** lato. ³³ Także i wy, kiedy to wszystko zobaczycie, wiedzcie, że jest blisko, **tuż** u drzwi. ³⁴ Zaprawdę powiadam wam, nie przeminie to pokolenie *, aż wszystko to się stanie. ³⁵ Niebo i ziemia przeminają, ale moje słowa nie przeminą. ³⁶ A o owym dniu i godzinie nie wie nikt, ani aniołowie niebios, tylko jedynie mój Ojciec. ³⁷ Ale jak **przyszły** dni Noego *, takie będzie i przyjście Syna Człowieka. ³⁸ Bo jak za owych **TR** dni przed potopem jedli, pili, żenili się i za mąż wydawali, aż do tego dnia, którego Noe wszedł do arki, ³⁹ i nie dowiadywali się, aż przyszedł potop i wszystkich zabrał, tak też zdarzy się przyjście Syna Człowieka. ⁴⁰ Wtedy dwaj będą na roli, jeden jest zabierany, a drugi pozostawiany; ⁴¹ dwie młące na młynie, jedna jest zabierana, a druga pozostawiana. ⁴² Czuwajcie więc, ponieważ nie wiecie, o której godzinie wasz Pan nadchodzi. ⁴³ A to rozumiećcie, że gdyby gospodarz wiedział był, o której straży * złodziej nadchodzi, **wtedy** by czuwał oraz nie dał podkopać swojego domu. ⁴⁴ Dlatego i wy stańcie się gotowi, bo o godzinie, której się nie spodziewacie, Syn Człowieka nadchodzi. ⁴⁵ Któż jest zatem

slugą wiernym i roztroprnym, którego Pan ^{TR} postawił co do swych domowników, aby im dać pokarm we właściwym czasie? ⁴⁶ Szczęśliwy ów sługa, którego - gdy jego Pan przyjdzie - znajdzie tak tylko robiącego; ⁴⁷ zaprawdę powiadam wam, że postawi go nad wszystkimi swoimi majątkościami. ⁴⁸ A jeřliby ów zły sługa powiedział w swoim sercu: Zwleka mój Pan z przyjściem, ⁴⁹ i zaczął bić współslugi, a jeść i pić z **tyimi, co** się upijają, ⁵⁰ przyjdzie Pan tego slugi w dniu, którego nie oczekuje, i w godzinie, której nie zna, ⁵¹ oraz rozdzieli go na dwoje, a jego część położy z obłudnikami. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

*24,5 także: za

*24,6 także: **słyszeć, pojąć**

*24,13 także: **zniesie cierpliwie**

*24,19 także: **obciążonym**

24,19 także: **karmionym mlekiem

*24,26 także: **komórkach**

*24,30 także: **Ziemi Świętej**

*24,32 porównaj: **21,19**

*24,34 także: **ród**

*24,37 **ST** hebr. *Noacha*

*24,43 jednostka podziału czasu nocy

25. Wtedy Królestwo Niebios będzie upodobnione do dziesięciu dziewic, które wzięły swe lampy i wyszły na spotkanie oblubieńca. ² Zaś pięć z nich było mądrych, a pięć ociężałych. ³ Wszystkie ociężałe wzięły swoje lampy, **ale** nie wzięły z sobą oliwy; ⁴ lecz mądre wzięły w naczynia ^{TR} oliwę ze swoimi lampami. ⁵ A gdy oblubieniec zwlekał, wszystkie się zdrzemnęły i spały. ⁶ Zaś **o** środkowej **porze** * nocy powstał krzyk: Oto oblubieniec idzie, wyjdźcie na Jego spotkanie. ⁷ Wtedy wstały wszystkie owe dziewice oraz ustawiły swoje lampy. ⁸ A ociężałe powiedziały mądrym: Użyczcie nam z waszej oliwy, bo nasze lampy gasną. ⁹ Więc te mądre odpowiedziały, mówiąc: Aby przypadkiem nam i wam nie zabrakło; raczej idźcie wbrew sprzedającym oraz nabadźcie sobie. **Psalm 19,14; Objawienie 3,18** ¹⁰ A gdy **one** odeszły nabyć, przyszedł oblubieniec; a gotowe weszły z nim na wesele, i drzwi zostały zamknięte. ¹¹ Lecz potem przychodzą i owe drugie dziewice, mówiąc: Panie, panie, otwórz nam. ¹² A on odpowiadając, rzekł: Zaprawdę, mówię wam, nie znam * was. **Objawienie 3,16** ¹³ Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny, w której Syn Człowieka nadchodzi. ¹⁴ Bowiem **będzie** podobnie, **tak** jakby człowiek, **który** odjeżdża z domu, zwołał swoje slugi i przekazał im swe majątkości. ¹⁵ Więc jednemu dał pięć talentów, a drugiemu dwa, a innemu jeden, każdemu według jego biegłości; i zaraz odjechał z domu. ¹⁶ A ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł **oraz** trudził się z nimi, i zyskał drugie pięć talentów. ¹⁷ Także ten, który **otrzymał** dwa, i ten zyskał drugie dwa. ¹⁸ Ale ten, który otrzymał jeden, odszedł, wykopał w ziemi dół oraz ukrył srebro swojego pana. ¹⁹ A po długim czasie nadchodzi pan owych slug i rozlicza z nimi rachunek. ²⁰ Wtedy ten, który otrzymał był pięć talentów, podszedł i przyniósł drugie pięć talentów, mówiąc: Panie, dałeś mi pięć talentów; spójrz, zyskałem nimi drugie pięć talentów. ²¹ A jego pan mu powiedział: Doskonale, slugo dobry i godny zaufania, nad niewieloma byłeś godny zaufania, nad wieloma cię postawię; obejmij władzę ku radości twojego pana. ²² A i ten, który otrzymał był dwa talenty, podszedł i powiedział: Panie, dałeś mi dwa talenty; spójrz, zyskałem nimi drugie dwa talenty. ²³ **Zatem** jego pan mu powiedział: Doskonale, slugo dobry i godny zaufania, nad niewieloma byłeś godny zaufania, nad wieloma cię postawię; obejmij władzę ku radości twojego pana. ²⁴ Także i ten, który otrzymał był jeden talent, podszedł i powiedział: Panie, myślałem o tobie, że **jesteś** człowiekiem okrutnym, który żniesz, gdzie nie rozsiałeś oraz przyjmujesz, skąd nie rozsypałeś; ²⁵ więc bojąc się, szedłem sobie i ukryłem twój talent w ziemi; spójrz,

masz co twoje. ²⁶ A odpowiadając, jego pan mu rzekł: Sługo bezużyteczny oraz niezdecydowany, byłeś pewny, że żnę, gdzie nie rozsiałem i przyjmuję, skąd nie rozsy-pałem; ²⁷ zatem ty miałeś me srebro wrzucić tym, co obracają srebrem; a ja, gdy przyjdę, byłbym wziął co moje z dochodem. ²⁸ Dlatego weźcie od niego ten talent oraz dajcie temu, który ma dziesięć talentów. ²⁹ Bowiem każdemu, który ma, zosta-nie dane, i będzie obfitować; a od tego, który nie ma, także to co ma, zostanie od niego zabrane i uniesione *. ³⁰ A bezużytecznego sługę wrzucicie do zewnętrznej * ciemności. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

³¹ A gdy Syn Człowieka przyjdzie w swojej chwale oraz z Nim wszyscy święci aniołowie, wtedy usiądzie na tronie swojej chwały; ³² i zostaną przed nim zgromadzone wszystkie narody *. Więc ich rozdzieli, jednych od drugich, jak pasterz oddziela owce od kóz; ³³ i postawi owce po swojej prawicy, a kozy po lewicy. ³⁴ Wtedy Król powie tym, po swojej prawicy: Pójdźcież, uwielbieni mojego Ojca, odziedziczcie Królestwo przygotowane wam od założenia świata. ³⁵ Bowiem łaknąłem, a daliście mi jeść; pra-gnąłem, a daliście mi pić; byłem odmiennym, a ugościliście mnie; ³⁶ **byłem** nagi, a przyodzialiście mnie; zachorowałem, a odwiedziliście mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie. ³⁷ Wtedy odpowiedzą mu sprawiedliwi, mówiąc: Panie, kiedy widzieliśmy cię łaknącym, a nakarmiliśmy; albo pragnącym, a daliśmy ci pić? ³⁸ Kiedy też widzieliśmy cię odmiennym, a ugościliśmy; albo nagim, a przyodzialiśmy? ³⁹ Albo kiedy widzieliśmy cię chorym, czy w więzieniu, a przyszliśmy do ciebie? ⁴⁰ Zaś Król odpowiadając, powie im: Zaprawdę, powiadam wam, cokolwiek zrobiliście jednemu z tych najmniejszych moich braci - mnie zrobiliście. ⁴¹ Potem powie i tym po lewicy: Idźcie ode mnie, przekłęci, w wieczny ogień, przygotowany **temu** oszczerczemu oraz jego aniołom. ⁴² Bowiem łaknąłem, a nie daliście mi jeść; pragnąłem, a nie daliście mi pić; ⁴³ byłem odmiennym, a nie ugościliście mnie; nagi, a nie przyodzialiście mnie; chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście mnie. ⁴⁴ Wtedy oni także mu odpowiedzą, mówiąc: Panie, kiedy widzieliśmy cię łaknącym, albo pragnącym, albo odmiennym, albo nagim, czy chorym, albo w więzieniu, a ci nie usłużyliśmy? ⁴⁵ Wtedy im odpo-wie, mówiąc: Zaprawdę powiadam wam, czegokolwiek nie zrobiliście jednemu z tych najmniejszych, ani **i** mnie **nie** zrobiliście. ⁴⁶ Więc ci pójdą na wieczne odcięcie; a sprawiedliwi do życia wiecznego.

*^{25,6} ewentualnie: **straży** lub **godzinie**

*^{25,12} także: **widzę, poznaję**

*^{25,29} **zabrane i uniesione** - w języku greckim jedno słowo

*^{25,30} w języku greckim przymiotnik w stopniu nie najwyższym

*^{25,32} narody spoza ludu Izraela (porównaj: III Mojżesza 20,24; IV Mojżesza 23,8 - 10; Zachariasz 14,1 - 4).

26. Także się stało, że gdy Jezus zakończył te wszystkie słowa, powiedział do swoich uczniów: ² Wiecie, że po dwóch dniach jest Pascha *, a Syn Człowieka jest wy-dany, aby został ukrzyżowany. ³ Wtedy zostali zebrani przedniejsi kapłani, uczeni w Piśmie i starsi ludu do komnaty arcykapłana, którego zwano Kaifaszem, ⁴ oraz ura-dzili, by zdradą pojmać Jezusa i zabić; ⁵ lecz mówili: Nie w święto, aby nie było roz-ruchów między ludem.

⁶ A kiedy Jezus był w Betanii, w domu trędowatego Szymona, ⁷ podeszła do niego niewiasta, **która** miała alabastrowy słoik bardzo kosztownej maści, i gdy leżał przy stole, wylała **ją** na jego głowę. ⁸ Widząc **to**, jego uczniowie się oburzyli i powiedzieli: Na co ta strata? ⁹ Bo ta maść mogła być drogo sprzedana i mogło **to** być dane ubo-gim. ¹⁰ **Co** gdy Jezus zrozumiał, powiedział im: Dlaczego zadajecie ciosy tej kobie-cie? Zaprawdę, zrobiła szlachetny uczynek względem mnie. ¹¹ Bowiem ubogich zaw-sze zatrzymujecie ze swą pomocą, ale mnie nie zawsze zatrzymujecie. ¹² Gdyż ona,

kiedy wylała tę maść na moje ciało, zrobiła mi **to** ku pogrzebowi. ¹³ Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek, na całym świecie, będzie głoszona ta Dobra Nowina, także będzie opowiadane na jej pamiątkę to, co ona uczyniła.

¹⁴ Wtedy jeden z dwunastu, którego zwano Judasem Iszkariotą, wyruszył do przedniejszych kapłanów, ¹⁵ i powiedział: Co mi chcecie dać, a ja go wam wydam? Więc oni mu odważyli trzydzieści sztuk srebra. **Zachariasz 11,12 - 13** ¹⁶ I odtąd szukał stosownej pory, aby go wydać.

¹⁷ Zaś przedniego **dnia** Przaśników przystąpili uczniowie do Jezusa, mówiąc mu: Gdzie chcesz żebyśmy ci przygotowali, abys zjadł wieczerzę paschalną? ¹⁸ A on rzekł: Idźcie do miasta, do pewnego człowieka oraz mu powiedzcie: Nauczyciel mówi: Mój czas jest bliski; u ciebie zrobię wieczerzę paschalną z moimi uczniami. ¹⁹ Zatem uczniowie zrobili, jak im rozkazał Jezus, i przygotowali wieczerzę paschalną. ²⁰ A **kiedy** nastał wieczór, leżał u stołu z dwunastoma. ²¹ I gdy jedli, powiedział im: Zaprawdę, mówię wam, że jeden z was mnie wyda. ²² Więc zasmucili się bardzo i zaczęli mówić do niego, każdy z nich: Panie, nie ja **tym** jestem! ²³ A on odpowiadając, rzekł: **Ten**, który ze mną zanurza rękę w misie, ten mnie wyda. ²⁴ Wprawdzie Syn Człowieka idzie naprzód, jak o nim napisano; lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieka jest wydawany; byłoby mu dobrze, gdyby nie został zrodzony ten człowiek. ²⁵ A odpowiadając, Judas, który go wydawał, rzekł: Nauczycielu - mistrzu, nie ja jestem? Mówi mu: Ty powiedziałeś. ²⁶ A **kiedy** oni jedli, Jezus wziął chleb i uwielbiwszy **Boga**, łamał oraz dał uczniom, i powiedział: Bierzcie, jedzcie; to oznacza * ciało moje. ²⁷ A **gdy** wziął kielich, podziękował **oraz** im dał, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy; ²⁸ albowiem to oznacza * moją krew Nowego Testamentu, **która** za wielu się wylewa na wyzwolenie od grzechów **. ²⁹ Ale powiadam wam, że odtąd nie będę pił z tego plonu winorośli, aż do owego dnia, gdy go będę pił z wami nowym, w Królestwie mego Ojca.

³⁰ I zaśpiewali hymn oraz wyszli na górę oliwek.

³¹ Wtedy mówi im Jezus: Wy wszyscy zostaniecie przy mnie zgorszeni tej nocy; bowiem napisano: *Uderzę pasterza, i rozproszą się owce trzody.* **Zachariasz 13,7** ³² Lecz po wzbudzeniu mnie, poprzedzę was do Galilei. ³³ A Piotr oddzielając się, powiedział mu: Choćby wszyscy zostali zgorszeni przy tobie, ja nigdy nie zostanę zgorszony. ³⁴ Rzekł mu Jezus: Zaprawdę, mówię ci, że tej nocy, zanim kogut zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. ³⁵ **Zatem** Piotr mu powiedział: Choćbym miał z tobą umrzeć, bylebym się ciebie nie zaparł. I podobnie mówili wszyscy uczniowie.

³⁶ Wtedy Jezus przychodzi z nimi na miejsce zwane Getsemane *, i mówi uczniom: Usiądźcie tu, aż odejdę **oraz** tam się pomodłę. ³⁷ A wzięwszy z sobą Piotra oraz dwóch synów Zebedeusza, zaczął się martwić i troskać. ³⁸ Wtedy im mówi: Zbołała jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu oraz czuwajcie ze mną. ³⁹ I poszedł trochę dalej, padł na swoje oblicze, modląc się oraz mówiąc: Mój Ojcze, jeśli jest możliwe, niech mnie minie ten kielich; lecz nie jak ja chcę, ale jak Ty. ⁴⁰ Wtedy przychodzi do uczniów i znajduje ich śpiących, zatem mówi Piotrowi: Tak nie mogliście przez jedną godzinę ze mną czuwać? ⁴¹ Czuwajcie oraz się módlcie, abyście nie weszli w doświadczenie; Duch wprawdzie **jest** ochoczy, ale ciało wewnętrzne chore. ⁴² I znowu, **kiedy** powtórnie odszedł, pomodlił się, mówiąc: Ojcze mój, jeśli nie może mnie minąć ten kielich, tylko abym go pił, niech się stanie wola Twoja. ⁴³ A **gdy** przyszedł, znowu znalazł ich śpiących, bo ich oczy były obciążone. ⁴⁴ Więc opuściwszy ich, znowu odszedł i modlił się po raz trzeci, mówiąc to samo słowo. ⁴⁵ Wtedy przychodzi do swoich uczniów oraz im mówi: Odtąd śpijcie i odpoczywajcie; oto zbliżyła się godzina, a Syn Człowieka jest wydawany w ręce grzeszników. ⁴⁶ Wstańcie, pójdźmy. Oto zbliżył się ten, który mnie wydaje.

⁴⁷ A gdy on jeszcze mówił, oto przyszedł Judas, jeden z dwunastu, a z nim liczny tłum z mieczami i kijami od przedniejszych kapłanów oraz starszych ludu. ⁴⁸ Ale ten, który go wydawał, dał im znak, mówiąc: Któregokolwiek pocałuję, ten nim jest; uchwycie go. ⁴⁹ I zaraz podszedł do Jezusa oraz powiedział: Bądź pozdrowiony, nauczycielu - mistrzu; i go pocałował. ⁵⁰ Zaś Jezus mu rzekł: Towarzyszu, po co przychodzisz? Wtedy podeszli, narzucili ręce na Jezusa oraz go uchwycili. ⁵¹ A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył swojego sztyletu i uderzywszy sługę arcykapłana, uciął mu ucho. ⁵² Wtedy mówi mu Jezus: Zawróć twój sztylet na jego miejsce; bo wszyscy, którzy mszczą się sztyletem, od sztyletu poginą. ⁵³ Czyż sądzisz, że nie mógłbym teraz prosić mojego Ojca, a wystawiłby mi więcej niż dwanaście legionów aniołów? ⁵⁴ Ale jakby zostały wypełnione Pisma, które mówią, że tak się musi stać? ⁵⁵ W ową godzinę powiedział Jezus do tłumów: Wyszliście jak na zbójcę, z mieczami i kijami, aby mnie pojmać? Każdego dnia siadałem u was, ucząc w Świątyni, a nie uchwyciliście mnie. ⁵⁶ Ale to wszystko się stało, aby zostały wypełnione Pisma proroków. Wtedy wszyscy jego uczniowie opuścili go i uciekli. ⁵⁷ A oni uchwycili Jezusa i zaprowadzili go do Kaifasza, arcykapłana, gdzie zostali zgromadzeni uczeni w Piśmie oraz starsi. ⁵⁸ Zaś Piotr z daleka szedł za nimi, aż do komnaty arcykapłana, po czym wszedł do wewnątrz i siedział z podwładnymi, aby zobaczyć wynik. ⁵⁹ A przedniejsi kapłani i starsi oraz cała rada, szukali fałszywego świadectwa przeciwko Jezusowi, aby go skazać na śmierć. ⁶⁰ Lecz nie znaleźli; i choć wielu fałszywych świadków przychodziło - nie znaleźli. A na koniec, gdy wystąpili dwaj fałszywi świadkowie, ⁶¹ powiedzieli: Ten mówił: Mogę obalić Świątynię Boga i przez trzy dni ją zbudować. ⁶² A kiedy arcykapłan wstał, powiedział mu: Nic nie odpowiadasz? Cóż to ci świadczą przeciwko tobie? ⁶³ Lecz Jezus milczał. A arcykapłan kończąc, rzekł mu: Zaprzysięgam cię na Boga Żyjącego, abys nam powiedział, czy ty jesteś Chrystusem, Synem Boga. ⁶⁴ Mówi mu Jezus: Ty powiedziałeś. Jednakże mówię wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieka, który siedzi na prawicy mocy, i przychodzi na obłokach nieba. Psalm 110,1; Daniela 7,13 ⁶⁵ Wtedy arcykapłan rozdarł swoje szaty, mówiąc: Zbluźnił! Czy mamy jeszcze potrzebę świadków? Oto teraz słyszeliście jego bluźnierstwo. ⁶⁶ Co wam się wydaje? A oni odpowiadając, rzekli: Wi-nien jest śmierci. ⁶⁷ Wtedy pluli na jego oblicze, bili go pięściami, a inni policzkowali, ⁶⁸ mówiąc: Prorokuj nam, Chrystusie, kto jest tym, który cię uderzył? ⁶⁹ Zaś Piotr siedział na zewnątrz, na dziedzińcu. Wtedy podeszła do niego pewna dziewczyna, mówiąc: Ty także byłeś z Jezusem z Galilei. ⁷⁰ A on zaprzeczył przed wszystkimi, mówiąc: Nie wiem, co gadasz. ⁷¹ A kiedy ^{TR} wychodził do przedsionka, zobaczyła go inna dziewczyna i mówi do tych tam ^{TR}: To ten był z Jezusem Nazarejczykiem. ⁷² Więc powtórnie zaprzeczył z przysięgą: Nie znam tego Człowieka. ⁷³ A ci, którzy tam stali, przystąpili po krótkiej chwili i powiedzieli Piotrowi: Prawdziwie i ty jesteś z nich, bo także twoja mowa cię zdradza. ⁷⁴ Wtedy zaczął się zaklinać oraz przysięgać: Nie znam tego Człowieka. I zaraz zapał kogut. ⁷⁵ Więc Piotr przypomniał sobie słowo Jezusa, który mu oznajmił: Zanim kogut zapieje, trzykrotnie się mnie zaprzesz; po czym wyszedł na zewnątrz oraz gorzko zapłakał.

***26,2** Pascha (Święto Ominięcia) - nazwa nawiązująca do ominięcia przez Boga synów Izraela, podczas dziesiątej plagi egipskiej. 7 dniowe święto, które rozpoczyna się od złożenia baranka paschalnego w dniu 14 Nissan, a potem wieczerzy paschalnej w dniu 15 Nissan. Dalej nazywane jest Świętem Przaśników (II Mojżesza 12,1 - 28)

***26,26** także: **jest**

***26,28** patrz: ***26,26**

****26,28** także: **win, błędów**

***26,36** co znaczy: aram. Prasa Oliwy

27. A gdy był wczesny ranek, wszyscy przedniejsi kapłani oraz starsi ludu zarządzili naradę przeciwko Jezusowi, aby go zabić. ² Więc go związali, odprowadzili i poddali go namiestnikowi Poncjuszowi Piłatowi.

³ Wtedy Judas, który go wydał, widząc, że został osądzony, żałując **tego**, zwrócił przedniejszym kapłanom oraz starszym ludu trzydzieści sztuk srebra, ⁴ mówiąc: Zgrzeszyłem, **gdy** wydałem niewinną krew. Zaś oni powiedzieli: Cóż nam do tego? **A** ty patrz! ⁵ Więc porzucił te sztuki srebra w Świątyni, wycofał się, odszedł i się powiesił. ⁶ Zaś przedniejsi kapłani wzięli te sztuki srebra, mówiąc: Nie godzi się ich kłaść do skarbca **Świątyni**, gdyż **to** jest oszacowanie przelewu krwi. ⁷ Zatem **kiedy** się naradzili, kupili za nie pole garncarza, na miejsce pogrzebania cudzoziemców. ⁸ Dlatego to pole, zostało nazwane Polem Krwi, aż do dzisiejszego dnia. ⁹ Wtedy się wypełniło, co powiedziano przez proroka Jeremjasza, mówiącego: *I przejęli trzydzieści sztuk srebra, oszacowanie szanowanego, który był szanowany przez synów Izraela;* ¹⁰ *i dali je na pole garncarza, jak mi postanowił Pan. Zachariasz 11,12 - 13; Jeremiasz 32,6 - 9*

¹¹ A Jezus stał przed namiestnikiem. Zatem namiestnik go zapytał, mówiąc: Ty jesteś ten król Żydów? Zaś Jezus mu powiedział: Ty mówisz. ¹² A gdy przedniejsi kapłani oraz starsi go oskarżali, nic **nie** odpowiedział. ¹³ Wtedy Piłat mu mówi: Nie słuchasz, jak wiele przeciwko tobie świadczą? ¹⁴ Lecz mu nie odpowiedział na ani jedno słowo, tak, że namiestnik bardzo się dziwił. ¹⁵ Ale na święto, ten namiestnik zwykł był wypuszczać tłumowi jednego więźnia, **tego**, którego chcieli. ¹⁶ A mieli wówczas znanego więźnia, zwanego Barabbaszem. ¹⁷ Więc gdy oni zostali zebrani, Piłat do nich powiedział: Którego chcecie, abym wam uwolnił? Barabbasza, czy Jezusa zwanego Chrystusem? ¹⁸ Bo wiedział, że go ze złośliwości wydali. ¹⁹ A gdy on siedział na trybunie, wysłała do niego jego żona, mówiąc: Nie miej żadnej sprawy z tym sprawiedliwym; bo przez niego, wiele dzisiaj wycierpiałam we śnie. ¹ *Tymoteusza 3,16* ²⁰ Ale przedniejsi kapłani oraz starsi namówili tłumy, aby prosili o Barabbasza, a Jezusa **żeby** stracili. ²¹ Zaś namiestnik odpowiadając, rzekł im: Którego z tych dwóch chcecie, abym wam wypuścił? A oni odpowiedzieli: Barabbasza. ²² Mówi im Piłat: Zatem co uczynię z Jezusem, zwanym Chrystusem? Mówią mu wszyscy: Niech zostanie ukrzyżowany. ²³ A namiestnik powiedział: Jak to, co złego uczynił? Ale oni tym bardziej wołali, mówiąc: Niech zostanie ukrzyżowany. ²⁴ Więc Piłat widząc, że **to** nic nie pomaga, ale wszczyna większe rozruchy, wziął wodę i wbrew tłumowi umył ręce, mówiąc: Jestem wolny od kary za krew tego sprawiedliwego *; **a** wy patrzcie. ²⁵ Zaś cały lud odpowiadając, rzekł: Krew jego na nas i na nasze dzieci. ²⁶ Wtedy wypuścił im Barabbasza; a Jezusa ubiczował i wydał, aby został ukrzyżowany.

²⁷ Zaś żołnierze namiestnika zabrali Jezusa do pretorium, zebrali nad nim całą kohortę; ²⁸ rozebrali go i nałożyli mu płaszcz szkarłatny. ²⁹ Upletli też wieniec z cierni i włożyli na jego głowę, a trzcinę w jego prawą rękę. **Po czym** upadli przed nim na kolana oraz wyśmiali go, mówiąc: Bądź pozdrowiony, królu Żydów; ³⁰ i plując na niego, wzięli trzcinę oraz bili **go** w jego głowę. ³¹ A kiedy go wyśmiali, rozebrali go z płaszcza, ubrali go w jego szaty oraz odprowadzili, aby go ukrzyżować.

³² Zaś wychodząc znaleźli człowieka, Cyrenejczyka, imieniem Szymon; tego zmusili, aby niósł jego krzyż. *Mateusz 16,24* ³³ A **gdy** przyszli na miejsce zwane Golgotą, nazywane **też** Miejszem Czaszki, ³⁴ dali mu wypić ocet winny zmieszany z żółcią; lecz skosztował i nie chciał pić. ³⁵ Zaś **kiedy** go ukrzyżowali, rozdzielili jego szaty, rzucając los; aby się wypełniło, co powiedziano przez proroka: *Rozdzielili sobie moje szaty, a o mój płaszcz los rzucili. Psalm 22,19* ³⁶ Zatem siedzieli i tam go pilnowali. ³⁷ Umieścili także nad jego głową napisaną jego sprawę: Ten jest Jezus, Król Żydów. ³⁸ Są też z nim krzyżowani dwaj rozbójnicy, jeden z prawej strony, a drugi z lewej strony. ³⁹ A **ci, którzy** przechodzili obok, bluźnili mu, kiwając swoimi głowami, *Psalm 22,8* ⁴⁰

oraz mówiąc: Ty, który obalasz Świątynię i w trzech dniach ją budujesz, uratuj sam siebie; jeżeli jesteś Synem Boga, zstąp z krzyża. ⁴¹ Podobnie i przedniejsi kapłani wraz z uczonymi w Piśmie, i ze starszymi, wyśmiewając się, mówili: ⁴² Innych uratował, a samego siebie uratować nie może; ^{TR} skoro jest królem Izraela, niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzymy w niego ^{TR}. ⁴³ Był przekonany o swojej wartości w Bogu, więc niech go teraz wyrwie, jeśli go chce; bo powiedział: Jestem Synem Boga. [Psalm 22,9](#) ⁴⁴ Tak samo urągali mu * rozbójnicy, którzy z nim zostali ukrzyżowani.

⁴⁵ A od godziny szóstej *, w całym kraju powstała ciemność, aż do godziny dziewiątej. ⁴⁶ A około dziewiątej godziny, Jezus zawołał wielkim głosem, mówiąc: *Eli, Eli, lama sabachthani?* To jest: *Boże mój, Boże mój, czemu mnie opuściłeś?* [Psalm 22,2](#); [2 Koryntian 5,21](#) ⁴⁷ Wtedy niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy to, mówili: Ten woła Eliasza. ⁴⁸ Więc zaraz jeden z nich podbiegł, wziął gąbkę, napełnił ją winnym octem, i włożywszy na trzcinę, dał mu pić. [Psalm 69,22](#) ⁴⁹ A drudzy mówili: Zdejmij, patrzmy czy Eliasz nadchodzi, aby go uratować. ⁵⁰ Ale Jezus, znowu zawołał wielkim głosem i oddał ducha. ⁵¹ A oto zasłona Świątyni została rozerwana na dwoje, od góry aż do dołu; i ziemia została potrząśnięta, a skały rozłamane. ⁵² Także zostały otwarte grobowce, i zostało wzbudzonych wiele ciał tych świętych, którzy zasnęli, ⁵³ więc wyszli z grobowców po jego powstaniu, weszli do świętego miasta, i pokazali się licznym. ⁵⁴ Wtedy setnik oraz ci, którzy z nim pilnowali Jezusa, widząc trzęsienie ziemi, i to, co się działo, bardzo się wystraszyli, mówiąc: Prawdziwie ten był Synem Boga. ⁵⁵ A było tam wiele, z daleka przypatrujących się niewiast, które mu usługując, poszły za Jezusem od Galilei. ⁵⁶ Wśród nich była Maria Magdalena, Maria - matka Jakóba i Jozesa oraz matka synów Zebedeusza. ⁵⁷ A kiedy nastał wieczór, przyszedł zamożny człowiek z Arymathei, imieniem Józef, który sam także został uczyniony uczniem w Jezusie. ⁵⁸ Ten przyszedł do Piłata i prosił o ciało Jezusa. Wtedy Piłat rozkazał, aby ciało zostało oddane. ⁵⁹ A Józef wziął to ciało, owinął je w czyste sukno, ⁶⁰ i położył je w swoim nowym grobowcu, który wykuł w skale. Po czym zatoczył wielki kamień na drzwi grobowca i odszedł. ⁶¹ A była tam Maria Magdalena oraz inna Maria, siedzące naprzeciw grobu.

⁶² A nazajutrz, które jest po dniu Przygotowania, zostali zebrani u Piłata przedniejsi kapłani i faryzeusze, ⁶³ mówiąc: Panie, przypomnieliśmy sobie, że ów zwodziciel, jeszcze żyjąc, powiedział: Po trzech dniach będę wzbudzony. ⁶⁴ Zatem rozkaż zabezpieczyć grób aż do trzeciego dnia, aby jego uczniowie, przyszedłszy w nocy, go nie ukradli, oraz nie powiedzieli ludowi, że jest wzbudzony z martwych; i będzie ostatni błąd gorszy niż pierwszy. ⁶⁵ A Piłat im powiedział: Macie straż; idźcie, zabezpieczcie sobie jak potraficie. ⁶⁶ Więc oni poszli, zabezpieczyli sobie grób za pomocą straży i zapieczętowali kamień.

^{*27,24} tłumaczenie równoległe: **Jestem niewinny, z dala od krwi tego sprawiedliwego.**

^{*27,44} ale potem...patrz: [Łukasz 23,39 - 43](#)

^{*27,45} według żydowskiej rachuby czasu

28. W końcu szabatów *, owego dnia, wtedy rozbłyskującego aż do jedności szabatów *, poszła Maria Magdalena oraz druga Maria, aby obejrzeć grób. ² A oto stało się wielkie trzęsienie ziemi; bowiem z Nieba zstąpił anioł Pana, podszedł oraz odwalił kamień od drzwi, i na nim usiadł. ³ A jego postać była jak błyskawica, a jego szata biała jak śnieg. ⁴ Zaś ze strachu przed nim drżeli ci, co pilnują grobu, i stali się jakby nieżywi. ⁵ Ale anioł, oddzielając je, powiedział do niewiast: Wy się nie bójcie, gdyż wiem, że szukacie ukrzyżowanego Jezusa. ⁶ Nie tutaj jest; bo jest wzbudzony, jak powiedział; chodźcie, obejrzyjcie miejsce gdzie Pan leżał. ⁷ Po czym szybko wyruszcicie oraz powiedzcie jego uczniom, że jest wzbudzony z martwych; a oto poprzedza was do Galilei, tam go ujrzycie. Oto wam powiedziałem. ⁸ Wtedy szybko odeszły od

grobowca i z bojaźnią oraz wielką radością biegły, aby to opowiedzieć jego uczniom.

⁹ A gdy szły, aby to opowiedzieć jego uczniom, oto Jezus spotkał się z nimi, mówiąc: Bądźcie pozdrowione. A one podeszły, uchwyciły się jego nóg i oddały mu pokłon. ¹⁰ Wtedy Jezus im mówi: Nie bójcie się; idźcie, oznajmijcie moim braciom, by wrócili do Galilei; tam mnie zobaczą.

¹¹ Zaś kiedy one wyruszały, oto przyszli do miasta niektórzy ze straży i oznajmili przedniejszym kapłanom wszystko, co się stało. ¹² A gdy zostali zgromadzeni ze starszymi, naradzili się, oraz dali żołnierzom zadawalającą ilość sztuk srebra, ¹³ mówiąc: Rozpowiadajcie, że gdy spaliśmy, jego uczniowie przyszli w nocy i go ukradli. ¹⁴ A jeśli to by doszło do uszu namiestnika, my go przekonamy i uczynimy was bezpiecznymi. ¹⁵ Więc oni wzięli srebro oraz zrobili tak, jak zostali nauczeni. I ta historia została rozniesiona u Żydów, aż do dzisiejszego dnia.

¹⁶ Lecz jedenastu uczniów poszło do Galilei, na łańcuch górski, gdzie im wyznaczył Jezus. ¹⁷ A kiedy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon; bo wcześniej zwątpili. ¹⁸ Zaś Jezus podszedł oraz rozmawiał z nimi, mówiąc: Dana Mi jest wszelka moc w Niebie i na ziemi. ¹⁹ Wyruszcie więc i czyńcie uczniami wszystkie narody, zanurzając ich w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego *; ²⁰ ucząc ich zachowywać wszystko, tyle właśnie, ile wam poleciłem; a oto ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do końca epoki. Amen *.

*28,1 co znaczy: Dni odpoczynku - wyznaczonych przez Boga w Starym Przymierzu z Izraelem

*28,19 porównaj: [Dzieje Apostolskie 2,38](#)

*28,20 co znaczy: zaprawdę; istotnie